

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I ITERACKI

POLSKA „C” Centralny Okręg Przemysłowy

Od dłuższego już czasu słyszy się wymieniane nazwy: „Centralny Okręg Przemysłowy”, „Polska C”, „czy społeczeństwa kierują się ku drzemiacemu dotychczas spokojnie nad Wisłą Sandomierzowi. Dążą tam wycieczki rządu, parlamentarzystów, prasę, odbywają się konferencje, obrady.

Oto niedawno sprawa regulacji Wisły była przedmiotem obrad komitetu dróg wodnych państwowej rady komunikacyjnej.

Jako naczelne zagadnienie wysunięto regulację Wisły, przy czym jako najpilniejszy i najważniejszy fragment tej regulacji uznano odcinek Kraków — Sandomierz, połączony z uszlachaniem Przemysłu.

Pomyślnie załatwienie sprawy stanowiłoby utworzenie niezmiernie ważnej arterii wodnej, łączącej Zagłębie Śląskie przez Kraków z tworzącym się obecnie centralnym okręgiem przemysłowym.

W dniu 16 listopada b. r. odbyła się w lokalu Kieleckiej Izby Rolniczej konferencja izb samorządu gospodarczego województwa kieleckiego z udziałem przedstawicieli Izby Rolniczej oraz Izby Przemysłowo-Handlowej.

Przedmiotem obrad powyższej konferencji była przede wszystkim sprawa Centralnego Okręgu Przemysłowego Sandomierskiego. Rozważano głównie kwestie rodzaju i kolejności inwestycji, jakie należałoby przedsięwziąć w C. O. P. a w szczególności budowę zakładów przemysłowych i dróg. W związku z tym, stwierdzili przedstawiciele Izby Rolniczej, że z punktu widzenia apropracji C. O. P. pożądane byłoby podjęcie w najbliższym czasie budowy wielkich elewatorów zbożowych w Sandomierzu i Korczynie, a ponadto szeregu mniejszych magazynów zbożowych w Ostrowcu, Opatowie i innych poważniejszych ośrodkach tego okręgu. Poza tym nie mniej doniosłe znaczenie miałyby budowa przetwórnicy mięsnych, a więc bекoniarni, fabryk konserw mięsnych i t. p., a także przetwórczości owoców i fabryk przetworów owocowych i warzywniczych.

Co się tyczy budowy nowych dróg i linii kolejowych w C. O. P. wyrażono zgodną opinię, że zagadnienie to musi być rozwiązane z punktu widzenia dogodnych i szybkich możliwości komunikacyjnych tego okręgu z jego zapleczem, a dopiero na drugim planie winny stać interesy i ambicje różnych miast i osiedli; drogi zatem prowadzące do C. O. P. winny być jak najkrótsze i nie powinny tym samym tworzyć załamań dla obsłużenia pomniejszych ośrodków. Główną kwestię w sprawie budowy dróg postawiono Izbie Przemysłowo-Handlowej, która od dłuższego czasu prowadzi badania nad powyższym zagadnieniem. z

tym jednak, że końcowe wnioski byłyby uzgadniane z Izłą Rolniczą i Rzemieślniczą.

W związku z postulatem rozwoju mniejszych warsztatów wytwórczych w C. O. P. przedstawiciele Izby Rzemieślniczej wskazali na brak środków finansowych, który utrudnia przesiedlanie się rzemieślników do tego okręgu, wobec czego należałoby uruchomić kredyty, które byłyby udzielane rzemieślnikom, odznaczającym się wyższymi kwalifikacjami fachowymi i moralnymi na osiedlenie w C. O. P.

Na odbytym ostatnio kongresie kuliectwa chrześcijańskiego z całej Pol-

ski p. wice-premier Kwiatkowski oświadczył — Sandomierz, która stworzy bezpośrednie połączenie między uprzemysłowionym okręgiem południowo-zachodnim a nowym budującym się okręgiem centralnym. — Przedłużeniem tej linii na wschód będzie linia Rozwadów — Zawada, której budowa przewidziana jest na dalszym planie.

Budowa kolei Katowice — Sandomierz obliczona jest na jeden rok, gdyż chodzi głównie o zapewnienie okręgowi centralnemu łatwego dowozu węgla i artykułów przemysłowych, zwłaszcza wyrobów hutniczych do powstających tam fabryk. — Nowa linia posiadać będzie 130 km. długości. Narazie będzie to linia jednotorowa z przystosowaniem do ruchu zarówno pociągów pospiesznych, jak i towarowych.

Wszystko wyżej przytoczone — to fragmenty i szczytów wielkiego dzieła. ia-



kie powstaje w okolicach Sandomierza. Powstaje, bo roboty zakrojone na szeroką skalę już zostały podjęte.

Jakaż jest koncepcja zamierzonego dzieła, które rozmiarami inwestycyjnymi ma przekroczyć nawet Gdynię? Tu trzeba kilka słów bliższego wyjaśnienia.

Oto przemysł polski gromadzi się na zachodzie kraju. Wokół zagłębia węglowego, blisko środków energetycznych. Największe fabryki, huty, zakłady metalurgiczne, piece — wszystko jest na

1) Kościółek na Podhalu. Nowowbudowany kościółek w pod-tatrzańskiej miejscowości Działowa. Kościółek ten, utrzymany w regionalnym stylu podhalańskim, został wzniesiony rekoma i kosztem gorali, mieszkańców Działowa. 2) Przygotowania do akcji Pomocy Zimowej. Fragment ze zwołki kariofil, przygotowanych w Warszawie na Pomoc Zimowa dla Bezrobotnych, której oficjalna inauguracja na stapi w dniu 1 grudnia. 3) Pierwsza w Polsce kolej górskiej linowo-żelazowej w Kryńcu. Od nowo tu prze-waż (na górze): rzut oka na panoramę Kryńca z torowiska kolej górskiej, fragment robót ziemnych przy budowie kolej górskiej linowo-żelazowej, (u góry) montaż mijalni kolei oraz stacji górna kolei w stadiu budowy.



czył, że rzemieślnikom i fachowcom, osiedlającym się w C. O. P., będą udzielane zapomogi i kredyty na uruchomienie tam warsztatów pracy.

Wreszcie też niedawno po ukończeniu wielkiej tamy na Dunajcu w Rożnowie, która służy do regulowania poziomu Wisły, wykorzystano siłę wodną, budując oibryznią elektrownię o produkcji 150 miln. kWh. rocznie, jest zaś już projekt budowy jeszcze jednej, równie wielkiej elektrowni parowej w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Dopiero przy współpracy tych dwu elektrowni i innych uda się zaopatrzyć przyszły Centralny Okręg Przemysłowy w Polsce C. w potrzebną ilość energii.

W opracowywanym obecnie przez Ministerstwo Skarbu planie inwestycyjnym na rok 1938 nacisk kładzie się na środki komunikacyjne w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Jedną z podstawowych linii w tym okręgu będzie projektowana kolej Kato-



415) Na pobojowiskach Dalekiego Wschodu.

Reprodukujemy, zdjęcie o wysokim napięciu dramatycznym, przedstawiające oddział Chińczyków, ruszający z wyciągniętymi bagnietami do ataku na pozycje japońskie, obok niezwykle płasty czny w swej grozie obrazek jednego z pobojowisk chińskich.





brud osadza się tylko na jego gładkiej powierzchni, podczas gdy w tkaninę wnika głęboko, kusi jej przepuszczalności. Dlatego, aby bielizna była rzeczywiście czysta, musi być prana "na wskroś".

RADION

PIERZE BIELIZNĘ „NA WSKROŚ”
WYRÓB SCHICHT-LEVER S.A.

Słasku, lub blisko niego. Mniejsze już skupienie wykazują inne województwa zachodnie. Stąd to podział Polski na dwie różne krainy: A i B. Polska A — przemysłowa i zamożna. Polska B — to kresy, rolnicza czysto kraina z bardzo małym przemysłem.

Czynnikami w państwie decydujące postanowili zmienić ten stan rzeczy, stworzyć koncepcję Centralnego Okręgu Przemysłowego, który nazwano „Polską C.”

Koncepcja ta powstała z gruntownego przemyślenia położenia i geoeconomicznego położenia Polski. Z konfrontacji istniejącego stanu rzeczy z naturalnymi potrzebami obronnymi i ekonomicznymi Państwa. Z konieczności definitywnego zniszczenia rozbięcia dzielnicowego kraju, które powstało na skutek odrębnej polityki państw zaborecznych. — Przyszły Centralny Okręg Przemysłowy obejmie województwo kielecki, lubelskie, część krakowski i lwowski.

Obszar ten został w planach podzielony na trzy regiony, stosownie do swojej zasadniczej struktury gospodarczej.

Obszar kielecki, zawierający ogromne bogactwa kopalne, podstawy przemysłu metalowego i mineralnego, nazwany został okręgiem tworzyw podstawowych. Rolnicza lubelszczyzna będzie okręgiem aprowizacyjnym, który dostarczy wszystkim fabrykom i robotnikom potrzebnych produktów spożywczych. Sercem całego Okręgu Centralnego będzie jednak ta kraina, która u podnóża Beskidów leży, posiadająca złoża surowców energetycznych (ropa naftowa, gaz ziem-

ny) oraz źródła energii elektrycznej. To jest plan kampanii.

Okręg Centralny oprócz energii elektrycznej korzystać będzie jeszcze z siły gazu ziemnego, który wykorzystany będzie dzięki przeprowadzeniu gazociągu z zagłębia naftowego do Sandomierza, Rozwadowa i Niska.

Jednocześnie prowadzone są intensywne roboty przy regulacji rzek, szczególnie Wisły pod Sandomierzem i jej drobniejszych dopływów. W regulacji niezwykle pomocne będą tamy, budowane na dopływach, pozwalające na zwiększanie lub zmniejszanie stanu wód na Wiśle.

Tysiące robotników pracuje przy budowie urządzeń przemysłowych. A więc w Nisku, dokładniej w maleńkiej wiosce Pławno, powstaje nowoczesne miasto, nazywające się Stalowa Wola, miasto, które istnieć będzie dzięki wielkim Zakładom Południowym. Zakłady Południowe, największe w Polsce centrum przemysłu metalurgicznego, są już na wykończeniu. Stalowa Wola, miasto robotnicze, jest prawie wykończona. Stalowa Wola, symbol siły człowieka, siły planowo ujętej i odpowiednio pokierowanej.

W Rzeszowie powstaną dwie nowe fabryki: Państwowe Zakłady Lotnicze budują montownię silników, a Cegielski ogromną fabrykę obrabiarek.

Z dziedziny przemysłu chemicznego

skończona jest już wadna dla celów wojskowych fabryka celulozy wiskozowej w Neidomicach; w Dębicy zacznie pracować fabryka kauczuku syntetycznego, oraz fabryka opon i detek samochodowych Stomil.

Tereny Małopolski zawierają duże pokłady rudonośne, jeszcze niezupełnie zbadane. Rozpoczęta została akcja, zmierzająca do odkrycia tych pokładów, prowadzona przy pomocy zaangażowania miejscowych chłopów w poszukiwaniach. Za znalezienie rud przyznawane są nagrody.

Tak w dużym skrócie przedstawiają się najważniejsze prace w Okręgu Centralnym. Plan nie jest oparty na sztucznej koncepcji — podział na trzy regiony wskazuje na głębokie przemyślenie zagodnienia, konieczność związania Śląska z resztą kraju, konieczność stworzenia silnego przemysłu polskiego, położonego w sercu kraju — są to wszystko argumenty na udowodnienie żywociwości budowy Okręgu Centralnego.

Czwierć miliona ludzi znajduje pracę, a przy tym pamiętać należy, że tereny, objęte Okręgiem Centralnym, to najczęściej zaludnione okolice ludnością czysto rolniczą, okolice największego skupienia gospodarstw karłowatych.

Rosnące dzieło Centralnego Okręgu Przemysłowego budzi duże nadzieje. — Czekamy na powstanie „Polski C.” R...

„Czy Francja zdoła uniknąć wojny?”

SENSACYJNY ODCZYT SEN. BERENGER.

Paryż. — Wielkie wrażenie w całym kraju wywołał wczoraj odczyt paryskiego senatora i b. ambasadora Henry Berengera, który za tytuł obrał sobie powyższe ciekawe zagadnienie. Wybitny polityk już na wstępie zauważył, iż choć Francja nie prowadzi obecnie wojny, to jednak posiadłości jej europejskie i zamorskie zewsząd otoczone są działaniami wojennymi.

Po omówieniu roli wielkich mocarstw totalistycznych w polityce światowej i nakreśleniu ich poczynań w nader ciemnych barwach, zdefiniował mówca „swą myśl przewodnią”, że Francja tylko wówczas zdoła uniknąć wojny, jeśli przeciwnicy widzieć będą jej siłę militarną, zwartość wewnętrzną i przygotowanie na wszelkie możliwości. Co do stanu tych przygotowań, nie znalazł senator wiele zastrzeżeń. Najciekawsze uwagi poświę-

cił mówca sprzymierzeńcom Francji, a przede wszystkim Polsce. Podkreślił więc, że wiezy przyjaźni polsko-francuskiej, łączące oba kraje od 20-go roku, sta nowią po dziś dzień jedną z najdonioślejszych „osi” polityki europejskiej, a 17-let nie ich trwanie wykazało niespożyta spoistość tego związku oraz jego odporność na wpływy zewnętrzne.

Polityk francuski przypomniał następnym okrem wypowiedzenia przez Niemcy Locarna i remilitaryzacji Nadrenii. W tych gorących dniach rząd francuski otrzymał za pośrednictwem swego ambasadora w Warszawie oświadczenie rządu polskiego, iż traktat polsko-francuski posiada pełną moc obowiązującą i że Polska na wypadek wybuchu wojny stanie przy Francji, jak to wynika z jej zobowiązań.

Sen. Berenger zakończył swój sensa-

cyjny odczyt uwagą, że choć obecnie światu znowu grozi wojna, to jednak zacieśniająca się współpraca Francji z Anglią dozwala snuć optymistyczne przewidywania. Oba te mocarstwa są już dziś dobrojone, jutro zaś jeszcze będą silniejsi, a Francja i Imperium Brytyjskie — to 500 milionów istnień ludzkich, które dały już dowód swej odwagi i niezłomności 20 lat temu.

WRAŻENIA ODCZYTU W LONDYNIE.

London. — Tutejsze koła oficjalne przywiązują wielką wagę do odczytu w Paryżu prezesa komisji spraw zagranicznych senatu francuskiego Berengera, szczególnie do ustępu, dotyczącego bezpieczeństwa Francji, w którym Berenger, po stwierdzeniu, że Francja na wypadek napadu niemieckiego może liczyć na pomoc Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii, dodał „i — być może — Rosji”.

TELEGRAMY

CZYSTKA W AMBASADZIE SOW. W LONDYNIE.

Wiedeń. — Ambasador Rosji sowieckiej w Londynie, Majski, ma zostać odwołany ze swego stanowiska. Wedle doniesień ze źródeł angielskich, ten sam los czeka trzech członków ambasady sowieckiej w Londynie, a to: attaches marynarki lotnictwa, tudzież wojskowego. Przyczyna tej sensoryjnej decyzji Kremla nie jest dotąd znana. Słychać, że krok ten pozostaje w związku z planem całkowitej reorganizacji służby dyplomatycznej Rosji sowieckiej. Majski ma opuścić Londyn jeszcze w ciągu bież. tygodnia.

POLKA WYBRANA SĘDZIĄ POKOJU W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork. — W miasteczku Ambridge, w stanie Pensylwania, sędzią pokoju na liście republikańskiej wybrana została Polka, Zenobia Jurkowska.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W SZWAJCARII.

Zurich. — Jak prasa donosi, aresztowano dwóch dalszych działaczy komunistycznych. W czasie rewizji domowej znaleziono protokół, z którego wynika, że kierownictwo partii komunistycznej zajmowało się werbowaniem ochotników dla czerwonej Hiszpanii. Odkrycie to znalazło potwierdzenie w zeznaniach jednego z aresztowanych komunistów.

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

Jak ze sprawozdań Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego, odbytego w Warszawie, wynika, to całkiem szczerze, za równo zebrani, jak i przedstawiciele Rządu i Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, wypowiedzieli się, że nie ma Polski, nie ma mieszczaństwa, nie ma „stanu trzeciego” bez kupiectwa chrześcijańskiego.

„Lepiej późno, niż wcale”, tak też mówili ci kupcy, którzy byli na zjeździe kupiectwa, rok temu w Krakowie, gdzie prostru nie wolno było wymówić słowa „żyd”. Jak to się przedko zmieniło. Chwała Bogu, że te sfer, od których bardzo dużo zależy, by w Polsce było lepiej, niż jest, przychodzą jakoś do rozumu i chociaż potrochu wypuszczają do swego, dotychczas zasklepionego serca, te uczucia, jakimi owładnięta jest większość narodu polskiego, — uczucia miłości kraju, Boga i bliźniego.

Nas, młode, nowomartwychwstałe z niewoli, z oparów krwi i pożogi wojennej, państwo nie stać na żadne eksperymenty. Nas, otoczonych wrogami zawiści i zazdrości przez ościennych sąsiadów, nie stać na swobodę kłótni i porachunków osobistych, a tymczasem w ciągu tych dziesiętnastu lat. żyliśmy właśnie tylko eksperymentami i wewnętrznymi rozterkami. A kiedy wreszcie nadeszła upragniona chwila, że władze wojskowe zdecydowały się uczynić ten zaszczyt miejscowym organizacjom młodzieżowym, by w dniu dziesiętnastego rocznicy święta niepodległości na równi z wojskiem przyjąć od nich defiladę, to nawet i tu znalazła się w szeregach grupa młodzieży, która ośmieliła się ujawnić publicznie swą obcą duchem, a wrogą państwu manifestację.

I z tych też względów sprawa sposobu wyrażenia swych zapatrywań czy uczuć przez podnoszenie rąk z zacisnie-

tymi pięściami w stronę trybunu, z której najwyższe miejscowe władze wojskowe i państwowe przyjmowały defiladę, jest sprawą nas wszystkich obchodzącą. A co najważniejsze, jak zapewnił na zebraniu Komitetu delegat tej grupy młodzieży, szkoli ją i przysposabia do ćwiczeń wojskowych oficer czy podoficer Wojska Polskiego, a za tym człowiek, który nosi szlify naszej ukochanej armii polskiej.

Może też te Kongresy Kupiectwa Chrześcijańskiego i im podobne zjazdy regionalne przedstawicieli miast, jaki się odbył w ubiegłym tygodniu w Czechochowie, wnieść w nasze życie gospodarcze pożądane reformy, tym bardziej, że propagowane są na podłożu odżyźnienia miast, odżyźnienia handlu i w ogóle całego kraju.

Szkoda, że naprzykład taki Kongres Kupiectwa odbył się dopiero w dziesiętnym roku naszej niepodległości. Gdy by odbył się w podobnym nastawieniu chociażby dziesięć lat temu, może mielibyśmy już kilkanaście okrętów więcej i kilkadziesiąt więcej aeroplanów. Może i Gdańsk byłby pewniejszy i bezpieczniejszy dla Polaków, niż jest w dobie obecnej i co najważniejsze, nie przechodziłbyśmy dotkliwej kwestii bezrobocia. No i nie byłoby tyle okazji do procesów, wytaczanych zespołom komunistycznym. A tak żydzi obwołili się gotówką, powy kupowali majątki i domy i oddziaływały w sposób dla siebie dogodny na nasze sprawy narodowe i gospodarcze.

Czas jest najwyższy zrozumieć, jak dotkliwie jesteśmy uzależnieni od kapitału, który samouchać przeszedł w ręce żydowskie. Takie sprawy najdotkliwiej ujawniają się w dyskusjach na zebraniach i zjazdach. Ale ani uchwały, ani rezolucje nic nie pomogą, jeżeli w dalszym ciągu będziemy się starali wyręczać żywiołom obcym i jego kapitałem objobnie przysługując się takim nonsensownym mariażom arystokraty polskiego z żydówką. Niechby się już oze-

nił z nią, kiedy go nie stać na inny wybór i gust, ale niech nie frymarczy polską ziemią, polskim kapitałem, które wartości kilku milionów złotych z taką pochopnością przekazuje przyszłej swej żonie i jej synowi Sruklowi.

Poznańscy, którzy tyle dzielności już wykazali w sprawach odżyźnienia handlu, najprawdopodobniej silnie zareagują na ten niebawyły skandal i nie dopuszczą do tego, żeby w dobie walki o każdy grosz z żydami miliony złotych były tak lekkomyślnie im darowywane.

Niestety, tak jest u nas obecnie, że prawdziwa demokracja, miłująca kraj obywatel, walczą z trudem, lecz uczciwie, o każdy grosz, byle uiszczyć podatek i utrzymać rodzinę, ale jak widzi, że miliony złotych idą na marne, to serce zalewa mu się żalem i pyta, kiedy temu wreszcie będzie koniec.

Proces, jaki wytoczył komisaryczny prezydent m. Warszawy swemu „oszczercy” najdokładniej ujawnia, że na te wszystkie odprawy, zwolnienia, zamiannych ludzi fachowych na protegowanych, idą dziesiątki i setki milionów złotych, za które możnaby było pobożować całe kompleksy domów mieszkalnych dla ubogiej ludności stolicy. Bieda miałaby gdzie mieszkać i byłaby mniej skłonna do złodziejstwa i zbrodni, a wielu robotników i rzemieślników miałoby uczciwe i płatne zajęcia.

Żeby tylko w Czechochowie tak nie było, jak nasza rzeźnia przejdzie pod Zarząd miejski. Bo niby fachowość popłacka. Szkoły zawodowe są dziś pupilkami Ministerstwa Oświaty, a Warszawa zwalnia fachowców, obsadzając ich miejsca tylko serwilistami i amatorami dobrych posad. Tak też zwolniono znanego i zdolnego fachowca, doświadczonego lekarza weterynarii i uczciwego człowieka ze stanowiska dyrektora rzeźni i jego miejsce obsadzono osobą, która była czynnie zainteresowana w sprawach uboju i sprzedaży mięsa w rzeźni warszawskiej. Zwolnionemu zaś dyrektorowi płaci się 30 tysięcy odprawy i 700 zł.

miesięcznej emerytury. Ten drobny fragment z całego wielkiego procesu wystarczy dla pobieżnego zorientowania się w komisarycznych rządach naszych miast i miasteczek.

Jednak Rząd, jak widać, chciałby jak najlepiej dla swych obywateli. To też od czasu do czasu obdarza swych wybranków odznaczeniami. Oczywiście wśród takiego „deszczu orderów” trafi na niejednego odznaczenie, którego się nie spodziewał, ani nie wie, za jakie zasługi został wyróżniony. Innym znów markotno, że pozostali w zapomnieniu, innych znów klasa orderu nie zadawalnia, jakoby za niska za ich wielkie zasługi. Jeszcze inni są po kilkakroć odznaczeni i jeżdżą darmo koleją II klasy, śmiejąc się w kułak ze swych znajomych, jadących III klasą i nie umiejących, jak oni, docenić „swoich własnych zasług”. Są i tacy, którzy mają orderów i odznaczeń na swych piersiach, jak cykliki, ale im i tego mało i są niezadowoleni, gdy ich przyjaćiel i współtowarzyszy politycznych też doświadczenie odznaczenie, więc ze zdziwieniem pytają: Ja, tak! Ale za co on dostał? Jednym słowem w okresie odznaczeń są i szczęśliwi i zawiedzeni w swych nadziejach i chorzy z tego powodu i dumni i zadowoleni, że ich marzenia się ziściły... Pytam się też takiego odznaczonego szczęśliwca, czy odznaczeni nie wiedz, że powodzenie obowiązuje?

— A, już popiliśmy trochę!

— Nie, panie — mówię, — to za mało. Dajcie z tej okazji coś na bezrobotnych. Niech każdy według otrzymanego odznaczenia da odpowiednią ofiarę w gotówce. Wy osobście, macie dobre dochody, dobre posady, dobre znajomości i protekcję, niech więc też ktoś naprawdę biedny i potrzebujący z tej okazji skorzysta, niech zje chociaż dobry obiad lub kolację...

Mój rozmówca przyrzekł przypomnieć wszystkim odznaczonym kolegom miejscowym o potrzebach Komitetu Pomocy Żywocie Bezrobotnym. A jaki będzie tego skutek, zobaczymy.

KINO „ATLANTIC”

Wielki emocjonujący film seriali „Bohaterowie Dzikiego Zachodu”

SITTING BULL

W niedzielę 2 poranki o godz. 11 i 1 w południe „WIERNA RZEKA” Polski film historyczny

Na rozkaz Moskwy

T.U.R. organizował „folkstront” młodzieży

Inteligencja żydowska w roli agentów Kominternu w Polsce.

Lublin. — Główna sala obrad sądu okręgowego w Lublinie jest od kilku dni widownią wielkiego procesu komunistycznego, jednego z największych w Polsce.

Na ławie oskarżonych zasiada 39 osób: kobiety i mężczyźni od lat miewająca dwudziestu do czterdziestu kilku, analfabeci i absolwenci uniwersytetów, handlowcy, rzemieślnicy i robotnicy, ludzie dobrze sytuowani i bezrobotni w większości żydzi. Oskarżenia są oni o działalność wyrotową, której się wypierają.

Codziennie dwa razy przed gmachem sądu zatrzymuje się zielona autokaretka z więźniami na Zamku, dwa razy budzi sensację ulicy długi sznur oskarżonych, wyprowadzanych pod silną eskortą policji.

Potrwa tak jeszcze ze dwa tygodnie a może i dłużej...

Największą sensacją dla Lublina jest obecność na ławie oskarżonych wysokiej, niebrydziej, z wielkimi okularami na oczach, panny gustownie ubranej — to jedna na oskarżoną, odpowiadająca z wolnej stopy: osk. Wanda Lewicka, córka b. kuratora okręgu szkolnego, siedzi w pobliżu córek dwóch adwokatów: Biera z Lublina i Goldfingera z Krakowa.

A sprawa jest poważna. W czasie rozprawy jest zawsze obecny delegat Sądu Najwyższego z Warszawy.

W kuliurach sądu widzi się często b. kuratora Lewickiego i zamężną siostrę oskarżonej Lewickiej oraz liczną rodzinę Biełówny.

Proces trwa, ale zdaniem prawników je szcze się nie zaczął, bo głównych sensacyj należy się spodziewać w czasie reznai świadków, wśród których poczesne miejsce zajmuje b. kurator Lewicki.

Od poniedziałku trwa w wielkim procesie komunistów lubelskich przesłuchiwanie oskarżonych. Zarówno sędziowie jak i prokurator starają się weszczestrzennie wywieść tlic wszystkie zawiłości w tym przewodzie sądowym, stwarzane przez samych oskarżonych.

Niewiniątka.

Do tej pory żaden z nich nie przyznał się do zbrodni.

Wszyscy mniej lub bardziej umięjętnie wymijają się, nie potrafią jednak umknąć logicznie pytań doskonale objasnionych z materiałem procesowym sędziów (zwłaszcza sędzięgo referenta Zalińskiego) i prokuratora Przącińskiego pytaniami do muru da ją wreszcie odpowiedzi nieporozumie a czę sto wręcz kompromitujące śmiesznością. — Wszyscy stali zdala od czynnego ruchu wyrotowego partii komunistycznej, i albo tyl ko sympatyzowali z ideą komunizmu, albo mają „poglądy robotnicze” — których nie potrafili bliżej określić, lub wreszcie udają naiwnych i pokrzywdzonych, nie wiedzących dlaczego posadzono ich na ławie oskarżonych. Wszyscy udają przekonanych, że to „omyłka prokuratora i władz śledczych” wtłoczyła ich w mury więzienne.

Zdemaskowani.

Wśród oskarżonych są też niebyłejakie asy komunistyczne. Oskarżony Józwiak był dwukrotnie karany za szerszenie komunizmu 2 i 6-letnią karą więzienia, korespondował z komuną sowiecką (znaleziono listy) — lecz „nie wie co to jest komunizm”. Bursztyn kolportował żydowskie pisma komunistyczne w Lublinie. Był jako by bier nym czwótkiem, lecz potrafił w jakiś nie wytłumaczony sposób zdobyć 250 zł. i usiłowal umknąć do Rosji. Zatrzymano go na granicy. Obecnie jest właścicielem domu, kupionego rzekomo za pieniądze narzeczonej.

Następny Bursztyn (brat poprzedniego) również kolportował w mieście pisma komunistyczne (żargonowe) odbył kary 4 lat więzienia za komunistyczną robotę wyrotową, lecz „nie wie, co to jest komunizm”.

Oskarżony Korzeniowski — inteligent — należał do przywódców komunij. Był już karany rokiem więzienia za komunizm. W więzieniu tak się zachowywał, że — jak sam twierdzi — ostatnie 5 tygodni spędził w ciemnicy. Obracał się w kołach lewicowych lecz do PPS. ani komunij nie należał. Oskarżenie zarzuca mu wstąpienie do Związku Robotników Budowlanych, celem skomunizowania go. Korzeniowski pracował w ciakrowni i nie umie wytłumaczyć sądowni, da czego wstąpił do Zw. Rob. Budowlanych.

Obdita narzeczona.

Gdy Durakiewicz orkazonij również w tym procesie siedział w więzieniu — Korzeniowski odbył mu narzeczoną o co między nimi istnieją porachunki.

Korzeniowski reznaje, iż miał dobre płatną posadę w Lublinie w pewnej firmie chemicznej, której nazwy nie chciał jednak zdradzić, by firmie nie szkodzić. Chodzi tu o firmę „Ostera” — która swe przedstawicielstwo na Lublin powierzyła pewnemu żydowi. Kupiectwo polskie zaprotestowało. Żyd przyjął wówczas dla stworzenia pozorów na subagenta Korzeniowskiego.

Znowu niewinni.

Berek Kajewicz zaklina się, że jest niewinny, okazuje się jednak że przez kilka miesięcy siedział w Berezie za działalność komunistyczną. Trzeci Bursztyn jest fryzjerem — „cała policja gośli się u niego”, z komunij nie wspólnego nie ma. „Siedzi za darmo i za omyłkę”. Bolesław Tryk skazany został na rok więzienia za zajęcia przed Pośrednictwem Pracy.

As — Zofia Goldfingerówna.

Goldfingerówna należy do osób oskarżone nej ekipy komunistycznej. Inteligentka, jest absolwentką Uniwersytetu U. J. Odegrała pierwszorzędna rolę w skomunizowaniu TUR-u. „Za mało zna się na polityce, by móc odpowiedzieć, czy jest komunistką czy socjalistką”. Należała do niezależnej organizacji socjalistycznej „Życie”. Była skarbniczką, lecz nie wie, jaki kierunek miała organizacja. Sędzia wyjaśnia, że została rozwiązana w 1932 roku po wyroku, skazującym władze stowarzyszenia za działalność komunistyczną. W Krakowie zatrzymywano oskarżoną często pod zarzutem współpracy z pismami i organizacjami „socjalistycznymi”, a jak wyjaśnia sędzia: komunij stycznym. Sędzia Zaliński stwierdza również, że osk. była kochanką komunisty Lagudy.

Na rozkaz Moskwy.

Goldfingerówna była duszą w akcji komunizowania TUR-u i montowania t. zw. „frontu młodzieżowego”, czyli odcinka „folkstrontu”. Polecani wydał w tym kierunku — jak wiadomo — ostatni kongres Kominternu.

Sędzia Zaliński: — Kto brał udział w konferencjach organizacyjnych, jakie organizacje? Oskar.: — Legion Modych, Z. P. M. D.,

WODA GORZKA MORSZYŃSKA

i sól krystaliczna lub proszkowa. — znakomite środki w nadykowym zaparciu stolca. Ządać w aptekach i składach aptecznych.

Bolszewicy zmieniają cały Władystok

NA OLBRYZMIA TWIERDZĘ PODZIEMNA.

Paryz. — „Journal” zamieszcza doniesienie Agence Fournier’ z Moskwy, zawierające informacje godnych zaufania osób o robotach fortyfikacyjnych we Władystoku.

Całe miasto jest otoczone siecią podziemnych fortyfikacji, w których znajduje się ciężka dalekonośna artyleria, gniazda karabinów maszynowych, składy amunicji i materiałów wojennych oraz pomieszczenia dla wojska. Specjalna podziemna elektrownia ma zaopatrzyć urządzenia forteczne w prąd, na wypadek zniszczenia elektrowni miejskiej przez atak lotniczy.

Obecnie prowadzi się rozległe roboty dla zmodernizowania i wzmocnienia portu wojennego we Władystoku. W całym mieście budowano schrony podziemne przed atakami lotniczymi i gazowymi. Równocześnie budowano podziemne hangary, w których może pomieścić się 150 samolotów wojskowych.

Erdal pasta do obuwia. Ochronia skórę delikatną powłoką woskową. Jej tajemnicę: użyć jak najmniej pasty Erdal, nie polewać miękkim szcikiem, aż do lśniącego połysku.

INSPEKCYJA MARSZ. GRAZIANEGO.

Rzym. — Wicekról Abisynij marszałek Graziani opuścił w towarzysztwie swe go gabinetu Addis Abebe, udając się samolotem do Makalle, gdzie spotka się z gubernatorem Erytrei i dowódcą tamtejszych sił zbrojnych. Następnie marszałek Graziani uda się samolotem do Asmara. PRZEWRÓT W ZEGLUDZE. Berlin. — Motorowiec niemiecki „Ma-

Związek akademików żydów „Cukunft”, „Gwiazda”, „Tur”. Sędzia Zaliński zwraca uwagę za zbieżność rozkazów Moskwy i działań komunij rozkazy — i w październiku lubelski TUR w Lublinie. W październiku wydała komunistyczna międzynarodówka w Moskwie organizuje konferencje międzyorganizacyjne i usiłuje uchwalić „deklaracje praw nic dego pokolenia” w duchu komunistycznym.

Komunistyczny T. U. R. Oskarżona brała udział w pochodzie pierwszomajowym w b.r. w grupie TUR-u. Nieślono w niej transparent „Niech żyje front młodzieżowy”.

Sędzia Z.: — No więc znów zgodnie z instrukcjami Kominternu. No i było pełno komunistów w pochodzie.

Podniety żydowski w T. U. R. Goldfingerówna była w ścisłym kontakcie ze Związkiem Akademików Żydów w Lublinie, organizacją komunistyczną. Żydzi ci przychodzili do TUR-u na wieczorki i od wrotnie Turowej do żydów.

Prok.: — Czy w grupie TUR-u szli i ma ja tylko jego członkowie?

Osk.: — Nie wiem! Prok.: — A związek akademików żydowskich z jaką szedł grupą?

Osk.: — Nie wiem, każda organizacja szła osobno. Prok.: — To jak pani wytłumaczy, że w grupie „Tur” szło 200 osób, kiedy cała ta organizacja nie liczy połowy tego?

Osk.: — Nie wiem! Sędzia Z.: — A czy pani wie, że w „Turze” ukrywali się komunisty przed policją?

Osk.: — Nie wiem! Sędzia: — A czy pani wie, że w kwietniu byli aresztowani komunistów w „Turze”?

Osk.: — Nie wiem!

Wyrotowa akcja komunij lubelskiej. Na tle procesu grupy 40 komunistów lubelskich zasługuje na uwagę działalność Ligi obrony praw człowieka i obywatela, rozwiązanej przez władze administracyjne za utrzymywanie kontaktu z komunistami.



Kiedy w Lublinie powstał oddział Ligi wstąpił do niego czelowiek oskarżony w dzisiejszym procesie: Kwieciński, Krzykała i Goldfingerówna. W wygłaszanych referatach poświęcano dużo uwagi Rosji sowieckiej, nie dopuszczając do jakiegokolwiek krytyki panujących tam stosunków. W okresie akcji antywojennej, zainicjowanej i przeprowadzonej przez lubelską Ligę, TUR, przygotował akademij antywojenną w kinie „Corso”. Po skazaniu w Moskwie Zinowiewa i Kamieniewa, na zebraniach w TUR. prelegenci komunistyczni stale podkreślali, że wyrok ten jest słuszny, gdyż wydano go na zdradców ojczyzny proletariatu. Kiedy żydowski „Cukunft” zwołał zebranie dla potępienia wyroku moskiewskiego, komunisty przybyli tam, werbując całą dzielnicę żydowską KZMP i doprowadzili do rozbiicia wiecu „Cukunftu”. Wznoszą wówczas okrzyki: „przez z naganką na Z. S. R. R!”, „przez z bandą trockistowską!”

Proces Starzyński-Studnicki przerwany na 10 dni

Gospodarka p. Starzyńskiego w oświetleniu b. wiceprezydenta miasta Szpotkańskiego.

Warszawa. — W dalszym ciągu głośnego procesu prez. m. Warszawy Starzyńskiego przeciw red. Studnickiemu adv. Paschalski zgłosił wniosek o załączenie do materiału dowodowego pism marsz. J. Piłsudskiego, ksiąski Studnickiego „Ludzie, idee i czyn”.

J. Giertyka „Tragizm dziejów Polski” z reg dokumentów z czasów Besselera i Rady Stanu, egzemplarzy „Gazety Polskiej”, „Polski Zbrojniej” oraz „Gazety Warszawskiej”. Materiały powyższe służą mają do charakterystyki red Studnickiego.

Red. Studnicki ze swej strony prosił o dołączenie do akt sprawy stenografu z I-go i II-go posiedzenia Rady Stanu.

P. Starzyński wyjaśnia.

W sprawie elektrowni zabrał głos jeszcze p. Starzyński, stwierdzając, że po objęciu urzędowania musiał zapoznać się ze sprawami miasta, a m. in. i ze sprawą elektrowni, która uważał za jedną z najpilniejszych.

Ponieważ dowiedziałem się, że te sprawy dobrze zna p. mec. Gabryel, prosiłem go o zrobienie memoriału, lecz krótko przekonałem się, że na tej tylko podstawie opinii sobie nie wyrobie. Dlatego poprosiłem jeszcze adwokatów: Jezierskiego, Bielawskiego, Szczepańskiego, Frydęgo. Króli kowskiego i innych.

Między adwokatami zaczęły powstawać kontrowersje. Adv. Gabryel miał odnosić się do wszystkich z nieufnością. Ma posiadać też dokumenty w sprawie elektrowni, których nie chce wydać.

Nadto p. Starzyński zarzuca adv. Gabryelowi, że wychodząc z gazowni, gdzie był radcą prawnym, zostawił 10.000 spraw niezabawionych.

O tajemności obrad.

— Co do zarzutu — mówi p. Starzyński — że porozumiewałem się z Tow. Francuskim, to oświadczam, że robilem to na wyrażone życzenie władz rządowych.

Adv. Woźniakowski prosi sąd o zarządzenie tajemności obrad, gdyż ma pytanie do świadka Gabryela, które jednak mogłyby naruszyć interes państwa.

Sąd wniosek obrony odrzucił. Z kolei mec. Szumański zapytuje p. Starzyńskiego, dlaczego nie oddał sprawy adv. Gabryela do sądu adwokackiego wobec jego zaniedbań na stanowisku radcy prawnego w gazowni?

— To nie jest rzeczą moich uprawnień — odpowiada p. Starzyński.

Nie podpisał pozwu.

Przesłuchany w charakterze świadka mec. Bolesław Bielawski jeden z adwokatów, którzy prowadzili z ramienia miasta proces z koncesjonariuszami przedstawił pogląd adwokatów oraz swój na pozew i jego przygotowanie Stwierdza, że po długich namysłach uznano datę z koncesjonariuszami złożenia pozwu za datę rozwiązania umowy. Przy opracowywaniu pozwu adv.



Henko
Soda do prania

Ja jestem najtańszą praczka.

gdy skracam czas prania i zaletwie za kilka godzin pracę przez całą noc, usuwając w prosty i nieszkodliwy sposób brud z samoczną bielizną. Kto mnie stosuje jest bardzo zadowolony.

do moczenia bielizny i zmiekczenia wody

Henko

Przedaj tylko w paczkach. —
Wstrzeż się oszustw!

dawny zarząd nie zalał w sprawie zażądania skarb państwa wobec miasta.

— Specjalna komisja została powołana przez dawny zarząd i ona, wraz z komisją wyłonioną przez skarb państwa, uzgadnia należności. Z ubezpieczalnią społeczną także dawny zarząd sprawę rozrachunków za latwał, jak również rozpoczął kroki w sprawie elektrowni. Ostatnia jednak sprawa nie zależała od woli dawnego magistratu, a od rządu.

Adw. Woźniakowski: — Nominację p. Starzyńskiego na prezydenta uważa pan za polityczną czy fachową?

— Według mnie, była to nominacja wyrażnie polityczna.

Stosunek p. Starzyńskiego do urzędników.

Następnie p. Szpotkański zeznawał o stosunku p. Starzyńskiego do urzędników, stwierdzając, że ten stosunek obniżał wartości moralne pracowników. Gdy dyrekcja wodociągów zorganizowała rekolekcje dla pracowników p. Starzyński ocenił to krytycznie. Na zebraniach dyrektorów p. Starzyński wypowiadał się pod ich adresem złośliwie i uszczypliwie.

— Reklama osoby p. Starzyńskiego jest w ścisłej łączności z polityką personalną. Przedstawia się p. Starzyńskiego jako Jowisza, z którego głowy wyskazuje co chwila Minerwa, a to jest dla miasta nieprawdziwe.

Adw. Paschalski: — Czy prawdą jest, że dawny magistrat przyjmował pracowników według kryteriów politycznych?

— Listę pracowników przedstawiał dyr. wydziału lub przedsiębiorstwa, on ludzi angażował i odpowiadał za nich, a magistrat przyjął się o przynależność partyjną nie pytał.

Adw. Skocznyński: — Pan jest publicystą?

— Tak.

— Czy pan krytykuje działalność p. Starzyńskiego pod własnym nazwiskiem, czy też pod pseudonimem?

— Pod pseudonimem.

P. Studnicki: — Czy prawdą jest, że urzędnicy, gdy przechodzili do p. Starzyńskiego, to zgęźniali się przed drzwiami?

— Słyszałem o tym od osób, które mają łączność z magistratem.

Na tym zeznania swe p. Starzyński zakończył.

Po przerwie sąd zakomunikował o nadejściu listu przez Bank Polski, który komu niktą, iż p. Starzyński nie posiadał nigdy konta w tym banku.

Dla uzupełnienia przewodu sądowego strony złożyły odpowiednie materiały.

Nowa sensacja w procesie

Rewelacyjne zeznania prok. Korkucia o dochodzeniach, w których wypłynęła sprawa łapówek od kartelu drożdżowego.

Strony składając materiały dowodowe w postaci dokumentów, przedstawiających w korzystnym świetle swych klientów. Zwraça przy tym uwagę dużą teka dokumentów złożoną przez rzeczników oskarżyciela.

Między innymi obrona żądała wezwania na świadka prok. Korkucia i marszałkówny Piłsudskiej. Ta ostatnia na okoliczność, iż Studnicki na jej wniosek otrzymał Krzyż Zasługi. Ława obrońców oświadcza:

— W dochodzeniach prokuratora Korkucia znajduje się sprawa, w której 2 urzędnicy izby skarbowej, Sidor i Zwoliński oświadczyli, iż posiadają informacje o poborze przez urzędników Min. Skarbu, a równie p. Starzyńskiego korzyści materialnych od kartelu drożdżowego. Wobec tego obrona wnosi o niezwłoczne przesłuchanie prok. Korkucia.

Po dłuższej dyskusji obrońców z rzecznikami oskarżyciela, sąd udaje się o godz. 10 m. 30 na naradę, by po krótkiej chwili wyneść decyzję mocą której ma być zbadany prok. Korkuc.

Wkrótce wchodzi na salę prok. Korkuc i zeznanie co następuje:

Istotnie w dochodzeniu moim w początkach b. roku znajdowała się sprawa, w której dwaj urzędnicy Izby Skarbowej Sidor i Zwoliński, oświadczyli, iż znane im są wiadomości, dotyczące pobierania przez urzędników Min. Skarbu i innych ministerstw pewnych sum od kartelu drożdżowego. Wymienili także nazwisko p. Starzyńskiego. Przy zbadaniu ich obaj zeznali, że informacje posiadają od żyda, Hermana Kiersza, który zbadany oświadczył, że nie pewnego nie wie, ale jako były urzędnik kartelu drożdżowego przypomniał sobie, że były dawane łapówki rozmaitym urzędnikom drobniejszym oraz, że były wpłacane pewne sumy na nazwisko Michała Siedleckiego.

Wobec tego wniosła ława obrońców o dotychczas do sprawy akt badania Sidora, Zwolińskiego i Kiersza oraz o powołanie ich jako świadków w niniejszym sporze.

Około godz. 11.15, sąd udał się na naradę, by 5 min. po 12-ej ogłosić, że decyzja sądu w sprawie wniosków obrony ogłoszona zostanie w dniu następnym.

Przerwa w procesie.

Wczoraj rozprawa w sprawie Studnickiego rozpoczęła się o g. 12.30 popoł. Na wstępie obrońcy zameldowali, że Studnicki zachorował na serce. — Jednocześnie obrona

Powróć do zdrowia

Jeżeli regularnie zażywać będziesz ZIOŁA O-RA BREYERA najsukcesowniej w następujących chorobach

Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozemdnie płuc,	2,50
Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, zlej przemianie materii, nieczyścioci cery, chorobach skórnych	3,80
Nr. 3 — w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtacze	2,50
Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu	3,60
Nr. 6 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu	4,20
Nr. 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych	3,00
Nr. 9 — przeczyszczające w chronicznym zatrzymaniu i hemoroidach	1,50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wysyłce pocztą. POLHERBA, KRAKÓW, Podgórze, Skrz. Nr. 48. Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę.

złożyła sądowi podanie Studnickiego z prośbą o przerwanie rozprawy. Wraz z podaniem załączono świadectwo lekarskie, stwierdzające, że stan zdrowia Studnickiego o tyle się pogorszył (Studnicki jest chory na serce), że zachodzi konieczność przetrzymania go conajmniej 10 dni w łóżku. Obrońcy prosili o przerwanie rozprawy na ten czas. Prokurator oponował.

Delegowany urzędowo lekarz stwierdził, iż stan serca oskarżonego Studnickiego istotnie nie pozwala oskarżonemu na opuszczenie łóżka, sąd przychylił się do żądania obrony i zarządził przerwę w procesie na 10 dni, t. j. do 29 b.m.

Proces beatyfikacyjny Polki

Przed beatyfikacją Matki Siedliskiej.

Miasto Watykańskie. — Dn. 16 b. m. na posiedzeniu zwyczajnym, św. Kongregacja Obrzędów rozpatrywała, jako wstęp do procesu beatyfikacyjnego, pisma matki Marianny Franciszki Siedliskiej, założycielki zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu, popularnie zwanych Nazaretankami.

M. Marianna Franciszka Siedliska urodziła się 12.XI.1842 r. w Roszkowej Woli pod Żdżarami w archidiecezji warszawskiej.

Zdziekami jeszcze złożyła ona przy pierwszej Komunii św. ślubowanie, że żyć swe poświęci służbie Bożej. Spełniając te śluby, założyła w r. 1875 w Rzymie zgromadzenie, które za zadanie postawiło sobie wychowywanie młodzieży żeńskiej, opiekę nad chorymi i kierownictwo szkolami parafialnymi. Ustawy zgromadzenia oparte na regule św. Augustyna, zatwierdzone zostały ostatecznie przez Stolicę Apostolską w r. 1900 i potwierdzone w r. 1923. Obecnie poza domem macierzystym w Rzymie Siostro Nazaretanki posiadają około 80 klasztorów w Polsce, we Włoszech, Anglii, Francji i Stanach Zjednoczonych i przeszło 1,500 sióstr zakonnych.

M. Marianna Franciszka Siedliska umarła w Rzymie 21 listopada 1902 r.

Proces beatyfikacyjny diecezjalny wszczęty został w r. 1922.

GEN. ARANDA ODNAWIA ZNISZCZONE KOŚCIOŁY.

Bilbao. — Po objęciu rządów przez władze powstańcze w Bilbao po jego upadku rozpoczęto zbiórki na rzecz skarb państwa powstańczego. Ofiary złożone przez ludność wynoszą dwaście milionów pesetów w gotówce i czterdzieście milionów pesetów w biżuterii i przedmiotach złotych.

General Aranda przeznaczył z tych piętniędy 10 tysięcy pesetów na odnowienie kościołów, zniszczonych przez działania wojenne.

SKUTKI ROZPOLITYKOWANIA ARMII RZĄDU WALENCKIEGO.

Barcelona. — Komisarz polityczny rządu czerwonego, del Vayo, ustąpił ze swe go stanowiska, a jego urząd został zniesiony.

Zarządzenie to wydano, stosując się do życzeń oficerów. Dowódcy oddziałów walenckich niejednokrotnie zwracali uwagę na to, że zarządzenia komisariatu politycznego podważają dyscyplinę.

Barcelona. — Były minister sprawiedliwości rządu walenckiego Alvaro Albornoz wyjechał stąd do Hagi w specjalnej misji.

Ostrożność Halifaxa

zawładła nadzieje Niemiec.

Berlin. — Lord Halifax, który udał się do Berchtesgaden z wizytą do kanclerza Rzeszy, omiął Monachium. Wagon, którym gość angielski odbywa podróż z min wau Neurathem, został odczepiony od ekspresu monachijskiego na stacji Landshut i skierowany wprost do Berchtesgaden.

Monachium. — Lord Halifax, który

Kino „EDEN”, I Aleja 12.

W sobotę 20-go listopada „NIEWINNIE SIĘ ZACZEŁO” po raz ostatni!

W niedzielę — Wznawiamy Najwybitniejszy film polski — według

T. Dołęgi - Mostowicza

osnuty na tie znanej powieści

Prokurator Alicja Horn

Z królów ekranu **JADWIGĄ SMOSARSKĄ** w roli tytułowej.

Dramat wielkiej miłości — obowiązku i sumienia.

W niedzielę — tylko 1 poranek: „NIEWINNIE SIĘ ZACZEŁO”.

Stolica Chin przeniesiona

PREZYDENT REPUBLIKI OPUŚCIŁ NANKIN. — UCIECZKA ZDEMORALIZOWANYCH ARMII CHIŃSKICH.

Szanghaj. — Prezydent republiki chińskiej Lin-Sen opuścił wczoraj Nankin, udając się do Czung-kingu w prowincji Szechuan. Z chwilą jego przybycia do Czung-kingu, ma się ukazać oficjalny komunikat o przeniesieniu stolicy. Obrona przeciwlotnicza Czungkingu została wzmocniona.

Szanghaj. — Przedstawiciel dowództwa japońskiego oświadczył, że front obecnie ciągnie się od m. Suzou do rzeki Yangste. Siły chińskie oceniane są na 300 tysięcy żołnierzy. Z czego 100 tysięcy znajduje się w rozsypane, częściowo jest rozbrojone i błąka się między liniami chińskimi a japońskimi.

Źródła chińskie donoszą z Suzou, że okrety japońskie ostrzeliwały chińskie baterie nadbrzeżne w Fuszan i Langszan na południowym brzegu rzeki Yangste. Wojska japońskie dotychczas nie dokonały desantu. Uporczywe walki trwają.

Nankin. — Wczoraj ujawniono, że na froncie szanghajskim oddziały chińskie pod dowództwem gen. Lio-To-Szuana opuściły bez rozkazu swe stanowiska, wprowadzając dezorganizację i zamieszanie

w liniach chińskich na przeciąg kilku dni, umożliwiając posunięcie się Japończyków w kierunku Nankinu i stwarzając na pewien czas bardzo niebezpieczną sytuację. Wiadomości, jakie wczoraj napływały z frontu, wskazują, że cowanie się wojsk chińskich zostało powstrzymane. Dowództwo zarządziło natychmiastowe wycofanie zdemoralizowanych oddziałów i wprowadziło na ich miejsce świeże oddziały z obwodów, wyrównując siłę liczbą wojsk, będących w linii. Poza tym wydany został rozkaz obrony nowej linii oporu pomiędzy Suzou i Kaszing. Wycofane wojska zostaną odesłane na tyły w celu reorganizacji. statmie wiadomości z tego odcinka frontu donoszą o zatrzymaniu posuwania się wojsk japońskich.

Ministrowie opuszczają Nankin w piątek lub sobotę. Czang-Kai-Szek pozostaje w Nankinie i kierować będzie obroną stolicy. Dowódca oddziałów obrony będzie mianowany prawdopodobnie gen. Czang-Fa-Kwei. obecny dowódca pierwszej linii oporu. Wczoraj przybyły świeże oddziały chińskie z głębi kraju dla wzmocnienia sił obrony Nankinu.

Bielawski służył swoja rada, lecz pierwsze go pozwu nie podpisywał.

Następnie przesłuchano adw. Stan. Szepeńskiego, który oświadcza, że na podstawie literatury doszedł do przekonania, iż data rozwiązania umowy ma być data złożenia pozwu.

Zeznania b. wiceprezydenta.

Obszerne i sensacyjne zeznania złożył b. wiceprezydent m. Warszawy, p. T. Szpotkański, który był wiceprezydentem przez 3 lata z wyboru oraz przez 3 lata z nominacji. W resorcie jego znajdowały się przedsiębiorstwa: aprowizacyjne, tramwajowe i gazownia.

Adw. Woźniakowski: — Czy zna pan okólnik Min. Rolnictwa w sprawie nieporządków w rzeźni?

— Był taki raport. Ustalał on pewien stan rzeczy, jaki zastała w danej chwili komisja. Kiedy objąłem urzędowanie, zastanawiałem rzeźnię miejską w b. złym stanie. Nie było odpowiednich budynków, oświetlenia elektrycznego. Za urzędowania p. Schonbora na wiele zmienić się na lepsze. Robiliśmy wszystko, aby braki usunąć. Często na temat rzeźni rozmawiałem z p. Schonbornem, a raport nie przynosił nam nic nowego.

Następnie p. Szpotkański wydał jak najlepszą opinię o dyr. Schorbornie na podstawie własnych spostrzeżeń oraz przemówienia b. komisarza prezydenta Kościalskiego.

Adw. Woźniakowski: — Czy w myśl okólnika Min. Rolnictwa rzeźnia ma być przedsięwzięciem dochodowym, czy też użytecznością publiczną?

— Użytecznością publicznej. Jednakże nie ma takiej rzeźni, która by nie była, legalnie czy nielegalnie, źródłem dochodów.

Budowa szkół.

Na postawione przez adwokatów p. Starzyńskiego zarzuty, iż nieumiejętnie budowano szkoły, nadbudowując stare gmachy, na które wypłacano właścicielom budynków zaliczki, odpowiedział p. Szpotkański, że to zależało od ówczesnych warunków. Budowaniem szkół zajmowała się specjalna komisja. Zdawało się, że tam, gdzie była po trzebna szkoła, nie było placu albo odpowiedniego budynku. Trzeba więc było nadbudowywać.

Zastaliśmy 26 szkół, a pozostawiliśmy 39, a obecnie zaś powstało nowych tylko 10.

Nie można porównywać...

— Zresztą, nie można porównywać okresu dawnego z czasami p. Starzyńskiego. Wszystko jest zależne bowiem od sytuacji. P. Starzyński chwalił się oświetleniem miast i placów, a ja stwierdzam, że my musimy liśmy się zadowolili paleniem „łojówek”. Nie można przecież porównać lat 1928—9—30 z 1934—35—37. Pierwszy okres to przecież czas kryzysu gospodarczego, państwowego, finansowego, politycznego, — tak politycznego. I gdy porównuje się te dwa okresy, to robić to można tylko dla reklamy.

Adw. Woźniakowski: — Czy pan może powiedzieć o liczbie sal szkolnych?

— W czasie gdy objąłem urząd wiceprezydenta, zastaliśmy 240 sal, po 3 latach z wyborna pozostawiliśmy 556. Zresztą, gdy ktoś chce przystać na korzyść obecnego zarządu cyfry, to nie dobrze na tym wyjdzie.

Ocena z aut.

Adw. Woźniakowski: — Ponieważ tu byli świadkowie, którzy postęp w robotach publicznych widzieli jedynie z aut, jadąc do biura, to nie od rzeczy będzie przyrzec się, jak to zabrakowanie wygląda w oficjalnych opublikowaniach statystycznych za okres ostatnich 3 lat i obecnie.

— Prokurator: — Czy pan o p. premierze myśli?

— Chcę dać tylko cyfry.

Nominacja polityczna.

Adw. Woźniakowski: — Był zarzut, że

Z BURZYŃSKICH
IRENA WUDKA

Opatrzona św. Sakramentami, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 20 listopada 1937 roku, przeżywszy lat 23.

Wyprowadzenie drożych nam zwłok z domu żałoby przy ul. Ułańskiej 34 (róg Kościelnej) do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 22 b. m. o godz. 3 p. poł. skąd pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych, zapraszają pozostali w głębokim smutku

Matka, mąż, synek, siostra, bracia, bratowa, szwagier i rodzina.

było tam 200 robotników niemieckich w mundurach hitlerowskich, którzy przemaszzerowali przez miasto ze sztandarem. Są oni gośćmi korporacji robotniczej i partii faszystowskiej.

Prasa wita gorąco przyjazd robotników hitlerowskich, którzy reprezentować będą Niemcy na czwartkowej uroczystości rocznicy zniesienia sankcji.

Pogłoski o gen. Sosnkowskim

Warszawa. — „Krakowski Kurier Wieczorny” przynosi z Warszawy następującą wiadomość własnego korespondenta:

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie mają nastąpić sensacyjne posunięcia w odniesieniu do osoby gen. Sosnkowskiego — jak wiadomo jednego z najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego.

Mówi się o nadaniu gen. Sosnkowskiemu wielkiej godności.

Notujemy to jako niesprawdzoną pogłoskę z obowiązku dziennikarskiego.

WŁOSI PRZEJEZDZAJĄ PRZEZ POLSKĘ.

Warszawa. — W bieżącym tygodniu zaobserwowano masowe przejazdy obywateli włoskich przez Polskę z Sowie- tów w drodze do ojczyzny. Jak się okazuje pozostaje to w związku z masowym wysiedlaniem Włochów z terenu ZSRR.

Obligacje komunalne

Warszawa. — Sensacyjny projekt zgłoszony będzie przez samorząd miejski Ministerstwu Skarbu i zainteresowanym ministrom w związku z zbliżającą się sesją ciał ustawodawczych. Projekt ten dotyczy wydania noweli do ustawy o finansach komunalnych, która upoważni samorządy do emisji własnych obligacji. Kwoty uzyskane z wypuszczonych obligacji, byłyby przeznaczane na roboty publiczne na terenie poszczególnych samorządów, zaś obligacje miałyby moc środków obiegowych w samym mieście przy placeniu danin itp. Równocześnie są morządy miejskie zabiegać będą o przyznanie im prawa bezpośredniej egzekucji wszystkich podatków komunalnych.

MIN. SELTER OPUSCIŁ POLSKĘ.

Gdynia. — Przybył tu z Krakowa minister gospodarstwa narodowego Estonii, Selter. Po zwiedzeniu Gdyni, minister Selter odjechał w nocy do Berlina.

Wszystkim którzy okazali mi tyle serca w ciężkich i bolesnych dla mnie chwilach, oraz wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku najdroższych mi zwłok męża mego

BRONISŁAWA MASŁOWSKIEJ

a w szczególności Przewielebnemu ks. proboszczowi W. Mondremu, ks. profesorowi W. Koźlickiemu, ks. wikaremu Zawadzkiemu, ks. kap. Żelaznowskiemu, J.W.P. Doktorowi Karcewskiemu za troskliwość i pełną poświęcenia opiekę podczas choroby, J.W. Panom Staroście Wł. Rozmarynowskiemu i Wice-staroście Libusze, Dowódcy Wyrzili J.W.P. Gen. Gasiorowskiemu, Panom Dowódcami i Oficerami miejskich pułków artylerii i piechoty, Związki Oficerów Rezerwy z panem prezesem Smółskim, Z. Kacheńskim, mec. Bieloładkim i dr. Lubczyńskim na czele, Zw. Strzeleckiemu, Pp. podoficerom miejscow. pułków i Orkiestrze, Dyrekcji Komunalnej, Kasy Oszczędności, Panom Urzędnikom Wydziału Powiatowego i Komunalnej Kasy, Siostram pielęgniarkom i personelowi szpitala Ubezpieczalni Społecznej, Zaczemu panu Henrykowi Batorowi, Towarzyszom pracy Red., Adm., Sklepu i Księg. „Gońca Czystańskiego” oraz wszystkim znajomym, przyjacielom i życzliwym składam z głębi serca gorące podziękowanie.

ZONA.

W dniu 23 listopada 1937 roku (wtorek) o godz. 8-ej i pół rano odprawione zostanie w kościele św. Jakóba

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE
ZA ZMARŁYCH CZŁONKÓW I ICH RODZIN

Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieuchomości. O liczny udział uprasza
Zarząd Stowarzyszenia.

przybył do Berchtesgaden, został przyjęty przez kanclerza Hitlera w jego rezydencji, gdzie zabawiał przeszło półtorej godziny.

Berlin. — Powracając z Berchtesgaden lord Halifax przybył do Monachium, gdzie zwiedził miasto w towarzystwie ministra Neuratha, a następnie odjechał do Berlina. W kołach politycznych mówią, że rozmowy, które odbyły się w rezydencji Führera w obecności barona Neuratha i radcy ambasady brytyjskiej w Berlinie, który był tłumaczem, miały charakter całkowicie prywatny.

Dowodzi to, że duże nadzieje, jakie pokładali Niemcy w widzicie angielskiego męża stanu, zostały zawiedzione, Lord Halifax w myśl instrukcji Edena był naier ostrożny w traktowaniu problemów, które wysuwali w czasie rozmów zolowi politycy Rzeszy.

Stan zdrowia Ojca św.

Ciało zmęczone, duch rzeźki.

Wiedeń. — Rzymski korespondent katolickiego „Reichspostu” donosi na podstawie ścisłych informacji ciekawe szczegóły o stanie zdrowie Ojca św.

Wskutek ciężkiej choroby, przebytej wiosną br., Ojciec św. fizycznie bardzo się zesterzał, ale nie utracił nic ze sił i żywiości ducha. Ostatnio przyjął pielgrzymów i przemówił do nich w czterech językach bez przygotowania, co świadczy o wielkiej elastyczności umysłowej. Serce jednak nie domaga, co odbija się się ujemnie na zdolności poruszania się. Dlatego lekarz przybyczny wymusił na Ojcu św., by dwa dni w tygodniu spędzał w łóżku i zachowywał bezwzględny spokój.

Ojciec św., poddając się temu zakazowi zarządził jednak, by sekretariat stanu informował go dokładnie o sytuacji katolików w Hiszpanii, Rosji, Palestynie i w Niemczech. Ojciec św. przyjeżdża dalej codziennie na posłuchaniu kardynała sekretarza stanu.

Meksyk przeciw żydom

choć ma ich tylko 18 tysięcy.

Meksyk. — Antyżydowska kampania w Meksyku zaczyna przybierać poważne formy. Stronictwo narodowo-rewolucyjne, główna podpora prezydenta republiki Lazaro Cardenas, wniosło w senacie żądanie, aby minister spraw wewnętrznych przedstawił izbie spis żydów, zamieszkałych w Meksyku oraz wykaz kapitałów, posiadanych przez nich w Meksyku. Poprzednio w izbie niższej to samo stronictwo wysunęło projekt ustawy na mocy której wszyscy obcokrajowcy mają być usunięci z drob-

nego przemysłu. W tym wypadku użyto wyrażenia „obcokrajowcy”, aczkolwiek publiczną tajemnicą było, że ustawa, wymierzona była przeciw żydom. Uczyniono to dlatego, że wcześniejszy jeszcze wniosek o wykluczenie wszystkich żydów z handlu i odmawianie im obywatelstwa meksykańskiego przepadł w komisji, jako niezgodny z konstytucją.

200 HITLEROWCÓW W NEAPOLI.

Rzym. — Z Neapolu donoszą, że przy-

Tajemnicza afera

TRZYMA W NAPIĘCIU STOLICĘ FRANCJI.
WZMOCNIONO OCHRONĘ GMACHÓW W PUBLICZNYCH.
ZŁOŚLIWE UWAGI PRASY.

Paryż. — Paryż ma nową sensację: wykrycie wielkich składów broni, amunicji i sprzętu wojennego, tajemniczego podziemnego więzienia, szpitala, nielegalnej stacji telefonicznej itp. W związku z dochodzeniami władz policyjnych dokonano około 500 rewizji w stolicy w jej najbliższych i dalszych okolicach.

Surete National oświadcza, że władze bezpieczeństwa wpadły na trop tej afery w sposób zupełnie przypadkowy. Na trop afery naprowadziły łuski rewolwerowe, znalezione w polowie października przez celników szwajcarskich na granicy francusko-szwajcarskiej, na drodze z Genewy do Paryża. Takie same łuski znaleziono na obszarze Francji na tej samej drodze.

Zidentyfikowano właściciela samochodu, odbywającego częste podróże z Genewy do Paryża, rysownika z zawodu, niejakiego Ferdynanda Jacobiez z Paryża. Dokonano u niego rewizji i znaleziono adres willi w Rueil Malmaison pod Paryżem. W willi tej odkryto podczas rewizji zamaskowane więzienie podziemne i mały szpital.

W dalszym ciągu poczęła policja odkrywać zapasy broni. Dziesiątki karabinów maszynowych, setki karabinów, tyśiączne zapasy amunicji, setki granatów ręcznych, dziesiątki kilogramów materiałów wybuchowych, wszystko w betonowych lochach i skrytkach, zamaskowanych i dobrze zbudowanych. Lochy i skrytki rozmieszczone są po całym mieście i w okolicach.

Władze dały do zrozumienia, że wpadły na trop spiskowców, zmierzających do dokonania terrorystycznego zamachu stanu. Oskarżenia kierują się przeciw czynnym i wybitniejszym członkom rozwiązanej Krzyża Ognistego.

Paryż. — W dalszym ciągu zataczają-

cego coraz szersze kręgi śledztwa, dokonano rewizji w piwnicach domu przy ul. Rotrou, gdzie znaleziono 5 skrzyń po 3600 naboji każda, 12 paczek srutowych ładunków myśliwskich, każda po 100 sztuk, dalej ładownice, spady, 45 szybkostrzelnych karabinów, 180 naboji do karabinów maszynowych i 54 strzelby myśliwskie.

Właściciela domu, w którym znaleziono broń, Maulera, aresztowano.

Wykryto podobno nawet i 14 armat przeciwzoolgowych(?).

200 TAJNYCH RADIOSTACJI NADAWCZYCH.

Paryż. — W związku z aferą „białych kapturów”, „Petit Parisien” zwraca uwagę na fakt, iż na terytorium Francji znajdują się dość pokaźna liczba tajnych stacji nadawczych. Zdaniem pisma, stały takich jest przeszło 200. Jedne z nich mają być zainstalowane w pobliżu niektórych wielkich lotnisk, inne na granicach, inne wreszcie w pobliżu wielkich portów. Są też stacje, umieszczone niedaleko koszar.

„Białe kaptury”

Gdzie kończy się prawda, a zaczyna fantazja?

Paryż. — Niezwykła afera tajemniczo spryszyta „białymi kapturami” na biera z każdą chwilą coraz bardziej fantastycznego charakteru.

Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi. Przeprowadzane są dalsze rewizje, zarówno w stolicy, jak i na prowincji.

Władze dały obecnie do zrozumienia, iż wpadły na trop organizacji spiskowców, zmierzających do dokonania zamachu stanu przy zastosowaniu teroru. Z komentarzy dzienników i szczegółów, zamieszczonych w gazetach bez-

ZDUMIEWAJĄCA HISTORIA PIECIORACZKÓW KANADYJSKICH!

NAJNOWSZA SENSACYJNA WIADOMOŚĆ...

KURIER

W Kanadzie urodzili się Piecioraczki. Czy będą żyły? Niepokojące pytanie

28 maja, 1934 r. i Urodzenie Piecioraczki na dwa miesiące przed czasem poruzyło cały świat.

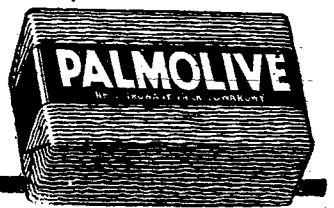
Po przyjeździe na świat i przez pewien czas potem, Piecioraczki widać okazały kapano by y w kanadyjskie... Z chwila olejku oliwkowym... Z chwila gazy z mydłem, wybrałmy wyłącznie mydło Palmolive do codziennej kąpieli... w całym świecie dzieci.

Dr. Allan Roy Dapfer

Opiekę nad zdrowiem i higienę słynnych Piecioraczek powierzono lekarzom-specjalistom.

A dłać nie ma zdrowych, szczęśliwych, wesołych dzieciwcyk, aniż Piecioraczki kanadyjskie. Celia, Iwanka, Emilia, Anie i Marysia Dionis.

MATKO! Używaj również do kąpieli Twoich dzieci Palmolive, mydła wybranego dla delikatnej skóry Piecioraczek kanadyjskich. Ty również, piękna Pani, używaj do twarzy i kąpieli mydła Palmolive. Mydło Palmolive bowiem jest wybrane na olejek oliwkowy, który jest najczystszy i najdelikatniejszy do zachowania młodości i świeżości cery.



różnicy przekonań, trudno zdać sobie sprawę ze znaczenia całej tej afery i jej celów politycznych.

ALARMY LEWICY.

Prasa frontu ludowego wyszczęła w związku z tymi tajemniczymi odkryciami wielką nagonkę przeciw „faszystom”, nadając aferze charakter olbrzymiego spisku organizacji pravicowych przeciw Frontowi Ludowemu. Komunistyczna „Humanite” łączy aferę z dywersyjną akcją Włoch i Niemiec.

OCHRONA GMACHÓW PUBLICZNYCH.

Minister spraw wewnętrznych, Dormoy, wyraził przedstawicielom prasy „ubolewanie z powodu jej „niedyskrekcji” ujawnienia szczegółów afery”, którą władze państwowe zamierzały do ukonczenia śledztwa zachować w tajemnicy. Dormoy dodał, że zastosowano środki ostrożności i wzmocniono ochronę gmachów ministerstw. W ten sposób nadal rząd całej sprawie bardzo tajemnicze znaczenie wielkiego spisku.

Prasa pravicowa ironizuje dopowinicie i złośliwie na temat rozmiarów „afery”. — „Action Francaise” zapytuje Surete Nationale (II oddział) dlaczego wcześniej nie zwróciła uwagi na istnienie śmiejszej grupy „kapturowców”, z których od roku śmieje się cały Paryż, którzy dostarczają materiału karykaturzystom i śpiewakom ulicznym Montmartre'u Mont Parnasse'u. „Action Francaise” podkreśla z naciskiem, że od roku władze bezpieczeństwa nic nie uczyniły, by udaremnić tym niepoważnym ludziom spisek.

Pisma pravicowe zaznaczają, że wyolbrzymiono sztucznie tę całą niepoważną aferę, by odwrócić uwagę od ujawnionych ostatnio zamachowych spisków lewicy, kompromitujących osobistości frontu ludowego.

50% oszczędności prądu daje tylko superheterodyna **Fenomen** dzięki zastosowaniu rewelacyjnego układu „**Ekonomizator Prądu**”. Światowy zasięg wspaniały ton. Cena zł. 289. — za gotówkę. Dogodne spłaty. Rata miesięczna zł. 20. —



Radio TELEFUNKEN
harmonia tonów-symbol jakości

AUTOSTRADA WARSZAWA — SANDOMIERZ.

Warszawa. — Roboty przy budowie autostrady Warszawa — Sandomierz via Radom, Skarżysko, Ostrowiec i Opatów rozpoczyna się wczesną wiosną roku przyszłego.

Prace będą prowadzone w jak najszerszym tempie i równocześnie w kilkunastu miejscach, istnieje bowiem projekt ukończenia ważniejszych odcinków autostrady w ciągu przyszłego sezonu.

Żydzi interweniują przeciw uchwałom kongresu kupiectwa chrześcijańskiego.

Warszawa. — Uchwały kongresu kupiectwa chrześcijańskiego w sprawie odzyskania Polski wywołały wśród żydostwa konsternację. Rozpoczęli też żydzi natychmiast przeciwdziałanie. Według doniesień prasy żydowskiej, delegacja żydowskiej Centrali Drobnych Kupców ma się udać do premiera i ministra przemysłu i handlu i wskazać im „poważne skutki, jakie obecny stan rzeczy może pociągnąć dla ogólnego kupiectwa w Polsce”.

Te poważne skutki, to rzekomo fakty mnożące się czynnych wystąpień przeciw żydom do uchwał kongresu. W Gdyni zostali pobici przez pikietę żydowskiej kupy i wojażerowie z Łodzi i Warszawy.

NIE PRZYJĘCIE WAWRZYNU.
Kraków. — Prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Ignacy Chrzanowski, nie przyjął wawrzynu Polskiej Akademii Umiejętności, o czym zawiadomił ją listownie.

NIEUDANA UCIECZKA WIEŹNIA.
Katowice. — W Pszczyźnie aresztant Franciszek Oberkohn wylamała nogę od łóżka więziennego i wyciela do celu wszedł strażnik więzienny, ogłuszył go uderzeniem w głowę. Strażnik zdołał jednak uderzyć kluczami w głowę więźnia, wobec czego Oberkohn również padł ogłuszony. Z pomocą nadbiegli inni dozorczy więzienni i Oberkohna obezwładnili.

Kolporterzy czerwonej bibuły pobici przez studentów narodowców.

Warszawa. — W piątek przed gmachem Uniwersytetu Warszawskiego ustawili się na chodniku grupa złożona z około 30 osób, kolporterzy czerwonej bibuły. Usiłowana rozdać studentom ulotki, podpisane przez PPS., „Bund” i „Wici”.

W pewnej chwili z gmachu uniwersytetu wyszła grupa około 20 studentów — członków sekcji akademickiej Stronnictwa Narodowego. Na ich widok kolporterzy czerwonej bibuły zaczęli się wycofywać w stronę ulicy Wawerskiej. W pobliżu kościoła św. Krzysztofa do starcia, w którym bojówkowi „folkafrontu” została dotkliwie pobita. Ulotki odebrano kolporterom i zniszczone na miejscu. Policja przybyła już po zlikwidowaniu zajścia.

STASZYS SPOLICZKOWANY NA ULICACH WILNA.

Wilno. — Wielką sensację wywołało spoliczkowanie na ulicy przesa litewskiego komitetu narodowego Konstantego Staszysa, przez litewskiego pisarza Werekiego.

Tym zajścia była obraza jakiej dopuścił się Staszys po tym że przestępstwa dewizowe na rok więzienia i 10.000 zł, Staszys na swym procesie, nazywając Werekiego „prowokatorem”.

ALTIMETRY DZIAŁAŁY DOBRZE.

Warszawa. — Oba wysokościomierze zainstalowane w kabine pilota samolotu, który uległ katastrofie pod Piasecznem, były jak donosiliśmy, poddane próbom i badaniom w instytucji technicznej lotnictwa. Wynik tych badań jest już znany. Wysokościomierze działały sprawnie.

Pilot leciał za nisko, to nie ulega wątpliwości, gdyż zderzenie ze słupem żelaznym podtrzymującym przewód wysokiego napięcia, nastąpiło na wysokości 8 m. Czemu to przypisać należy? Na to pytanie jeszcze nie można dać zdecydowanej odpowiedzi. Komisja technicz-

na powołana przez ministerstwo komunikacji dla zbadania przyczyn i okoliczności katastrofy nie ukończyła bowiem jeszcze swych prac.

Z ODCIĘCIA REKA DOWŁÓK SIĘ DO SZPITALA.

Katowice. — Na linii kolejowej pomiędzy Chorzowem i Wielkimi Hajdukami wydarzył się okropny wypadek. — Przechodzący wzdłuż toru 19-letni górnik Wilhelm Giemza z Chorzowa nie zauważył nadjeżdżającej lokomotywy, która powaliła go na szyny, przy czym ręką obcięty mu rękę. Mimo okropnego bólu, spowodowanego utratą ręki, Giemza nie stracił przytomności i szybkim krokiem udał się w stronę odległego o 500 metrów szpitala brackiego. Wskutek wielkiej utraty krwi, górnik stracił wreszcie przytomność i upadł w bramie szpitala.

Ciężko rannym zaopiekowali się natychmiast lekarze, jednak nie wiadomo, czy nieszczęśliwego, który nie odzyskał dotąd przytomności, uda się utrzymać przy życiu.

Komuniści stosują terror wobec policji.

Białystok. — W dalszym ciągu wielkiego procesu komunistycznego w Białymstoku zeznawał komisarz policji Biłystocki. Oświadczył on m. in., że zwalczając komunistów, władze śledcze zmuszone są ostatnio zachowywać jak najdalej posuniętą ostrożność, ponieważ komu-

ni stosują terror wobec policji. Niedawno przed sprawą komunistki Staszewskiej zabito w Białymstoku konfidenta, który przyczynił się do jej ujęcia. Również obecnie jacyś ludzie usiłują sterozywać oskarżonego w tym procesie Krawca, pozostającego na wolności, żądając od niego, by zmienił swoje zeznania i odwołał tę część zeznań, która obciąża niektórych współoskarżonych. — Komisarz Kotrym wyjaśnił m. in., że oskarżeni Dereczynski i Mekler tworzyli komórki komunistyczne wśród młodzieży żydowskiej w kilku gimnazjach białostockich. Komórki te nosiły urzędowo nazwę kółek samokształceniowych.

Zakończono badania świadków i sąd udzielił głosu prokuratorowi Cyrzyńskiemu.

Żywcem pogrzebani na kop. „Luizy”.

Katowice. — W związku z wiadomością o strasnej katastrofie w podziemiach kopalni węgla „Luizy” w Zabrze donoszą, że do piątku po południu kolumna ratownicza nie mogła dotrzeć do miejsca, w którym znajdują się nieszczęśliwi.

Zasypani zostali: rebacz Wilhelm Dańczyk, Paweł Kramorz, Augustyn Sok, Henryk Gąleziok, Piotr Gatuszka i Wiktor Pietruszka, wszyscy z Zabrze. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zasypani ponieśli śmierć.

NIETYLKO PORYWAJĄ POLAKÓW, ALE PRZEŚLADUJĄ JESZCZE ICH RODZINY.

Gdańsk. — W związku z zaginięciem przed kilku tygodniami Polaków Knoffia i Maya w czasie ich pobytu w Rzeszy niemieckiej, do mieszkania krewnych Maya, pp. Paschke, wkroczyła ostatnio policja gdańska, przeprowadzając rewizję w poszukiwaniu korespondencji, jaką zaginioni Polacy gdańscy wysłali bez pośrednio przed ich zaarrestowaniem.

Dowiadujemy się, że chodzi tu o pocztówkę, wysłaną przez Knoffia i Maya z Lipska.

NA SEZON ZIMOWY

polecamy w wielkim wyborze materiały na para, jestonki, ubrania, oraz kapelusze, krawaty, swetry, ciepłą bieliznę, piżamy i wszelką galanterię męską

Specjalny dział palt i jestonek męskich.

LUSAR I SZYCH
CZĘSTOCHOWA, Piłsudskiego 9.

Wielki obrót, mały zysk — to nasza zasada!

KRONIKA

Częstochowa
21
LISTOPADA
Niedziela

Dziś — Ofiarowanie N.M.P.
Jutro — Cecylii pn. i m.
Wschód słońca o godz. 7.08
Zachód — 15.50

Kalendarzyk historyczny:
Zwycięstwo nad Moskwą pod Wenedem 1578 z.

— Zebranie ogólne Meźów i Niewiast Katolickich przy par. św. Zygmunta. Dziś, w niedzielę, w sali parafialnej odbędą się zebrania: SKMeźów zaraz po sumie, a o godzinie 4.30 po pol. SKNiewiast. Na zebraniach tych zostaną wygłoszone referaty aktualne z dyskusją. Po zebraniu SKMeźów odbędzie się pogadanka o sadownictwie i pszczelnictwie. Również dane będą odpowiedzi na zgłoszone zapytania do skrzynki listów. Sympatycy mile będą widziani

— Z parafii św. Rocha. Dziś, w niedzielę, o godz. 3 m. 30 po poł. w sali przy ul. św. Rocha nr. 37 odbędzie się wspólne zebranie miesięczne Kat. Stow. Kobiet i Kat. Stow. Meźów. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

— Chór „Pochodnia” na nabożeństwie w kościółku Im. Najświę. Maryi Panny. Dziś, w niedzielę, podczas sumy w kościółku Im. Najświę. Maryi Panny o godz. 12-jej śpiewać będzie chór mieszany „Pochodnia”.

— Nadzwyczajne zebranie Stow. Kupców Polskich. Dziś, w niedzielę o godz. 4-jej po poł. w lokalu własnym przy ul. Najświę. Maryi Panny 46 odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Stow. Kupców Polskich, poświęcone sprawozdaniu z ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego w Warszawie.

— Z sekcji Dewocjonalistów Stow. Kupców Polskich. W czwartek, dn. 25 b.m., o g. 17 m. 30 odbędzie się w sali Instytutu Akcji Katolickiej walne zebranie sekcji Dewocjonalistów Stowarzyszenia Kupców Polskich

w Częstochowie. Porządek obrad obejmuje: sprawozdanie Zarządu, przegląd prac o Kresie 2-letniej działalności Sekcji, referat ogólny ks. prob. W. Mondrego oraz wybory władz.

— Zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości. Dziś, w niedzielę, o godz. 3 i pół po poł. odbędzie się zebranie ogólne członków Stow. Właścicieli Nieruchomości w lokalu własnym przy ul. Najświę. Maryi Panny 49. Na porządku dziennym sprawa umowy zbiorowej z dozorcami domowymi.

— Uroczystość 15-lecia czest. Oddziału Zw. Dozorców Domowych. Dziś, w niedzielę Związek Zaw. Dozorców Domowych Chr. Zjedn. Zaw. w R.P. Oddz. w Częstochowie, urządza uroczysty obchód 15-lecia istnienia Oddziału.

Program uroczystości: o g. 9 rano zbiórka przy ul. Narutowicza 30, g. 9.30 rano pochód do Katedry, g. 10 rano uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie powrót do lokalu Związku, g. 12 w poł. uroczysta akademia, na którą m. in. złożą się: powitanie przedstawicieli organizacji, delegatów i gości, sprawozdanie z 15-letniej działalności, przemówienie przedstawiciela Zarządu Gł., składanie życzeń, wręczenie dyplomów.

Podziękowanie dla „Sokoła” i Częstochowian od polskich Sokółów z Czechosłowacji.

Zarząd Okr. Czest. Tow. Gimn. „Sokół” otrzymał od Gniazda Frysztat Zw. Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Czechosłowacji list z dn. 3 bm. o treści następującej:

„Członkowie naszej wycieczki do Warszawy wrócili w nastroju podniosłym i z uczuciami wdzięczności dla tych wszystkich, którzy przylgnęli nas na terenie Rzeczypospolitej, okazali nam swe serca — dla tych, którzy w drodze powrotnej zegnali nas, dodając nam

PROSZKI MIGRENO-NERWOSIN
KOCOTER
GRYPY, PRZEZIWIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁO
Najlepsze i najskuteczniejsze lekarstwo na wszystkie choroby

otuchy do dalszej pracy dla idei sokolej i podtrzymywania ducha narodowego.

Tłumacząc te uczucia, zasyłamy Zaczynnym Czestochowianom za te objawy nie zmiernej życzliwości najserdeczniejsze podziękowanie. Nie zapomniemy tego nigdy i pozostanie nam na zawsze przekonanie, że w osobach Druhów mamy najlepszych przyjaciół, z którymi jeszcze bardziej wiążemy się w dn. 15 sierpnia 1938 r. w Czestochowie. Czolem!

Janas Jan, Prezes, Pieczka Franciszek, Sekretarz”.

Podziękowanie to dotyczy nie tylko czest. Sokółów, lecz i tych wszystkich, którzy naszych Druhów z Czechosłowacji cji na dworcu witali.

Wzmianka co do daty 15 sierpnia 1938 dotyczy Złotu Okręgowego w Czestochowie, w którym Druhowie z Czechosłowacji również uczestniczyć będą.

— Popis gimnastyczny „Sokoła” w sa li Straży Ogniowej”. W niedzielę, dn. 21 bm., o godz. 17.30 w sali Straży Ogniowej Tow. Gimn. „Sokół” urządził poraz pierwszy w Czestochowie popis gimnastyczny sokolice oraz młodzieży sokolej.

Popis ten ma na celu pokazanie zakresu obecných prac sokolice, celem dalszego przekonania o konieczności gimnastyki „Sokoła” zabiega o pozyskanie większej ilości członków, drogą zatom pokazania swej pracy zamierza jej dla swej organizacji zjednać.

W popisie uczestniczyć będą sokolice nie tylko z Czestochowy, lecz i z innych miast Okręgu Czestochowskiego, a przede wszystkim z Radomska. Popis, poza pokazaniem lekcji gimnastyki — obejmie i indywidualne ćwiczenia Gniazd.

Niezawodnie interesujący ten pokaz gimnastyczny zgrupowani b. licznie publiczność i sympatyków zasłużonej organizacji „Sokoła”.

— Zjazd Syndykatu Dziennikarzy w Czestochowie. Dziś, w niedzielę, odbędzie się zjazd i doroczne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy woj. kieleckiego z siedzibą w Czestochowie, skupiającego dziennikarzy z Czestochowy, Kielc, Radomia i Olkusza. Obrady toczyć się będą w gościnie nie udzielonej sali Magistratu, udział zaś w nich weźmie delegat Zarządu Gł. Zw. Dziennikarzy R. P. mjr. rez. red. Dunin-Wąsowicz z Warszawy.

— Przedstawienie Kat. Stow. Mł. w kinie podklasarnym. Dziś, w niedzielę, o godz. 5 po poł. w sali kina podklasarnego „Golgota” staraniem K.S.Mł.M. oddz. „Jasna Góra” odegrany zostanie piękny utwór sceniczny z życia św. Stanisława Kostki w 4 aktach p. t. „Do wyższych ja rzeczy urodziny”. Bilety do nabycia przy kasie od godziny 2-jej po poł. w cenie od 30 do 99 gr.

— Sala czest. teatru na 2.000 miejsc. Górna sala Teatru Kameralnego obliczono na jest na 2.000 miejsc. Roboty budowlane są już na ukończeniu, kiedy jednak nastąpi oddanie sali do użytku, trudno jeszcze ściśle określić.

— 15.000 zł. na wykończenie teatru. Fundusz Pracy w Kielcach nadesłał Zarządowi Miejskiemu 15.000 zł. na wykończenie górnej sali teatru Kameralnego.

Do Księgarni „Gońca” nadeszły nowe zajmujące książki

NOWOŚCI:
Bezdroża — Marlicz.
Gałązka rozmarynu — Nowakowski.
Jak powstało żelazo.
Zajęcia rekrutacyjne w szkole. — Prowaczyn kurs narciarski — Darksowski.
Jedziemy do Francji — Buzé
Policjanci przepisy samochodowe. — E. Tuszyński.
Diesel samochodowy. — A. Tuszyński.
WIELKA LOFRIE FANTOWA, organizacja Sekcja Przyjaciół Chorych, przy Sodalciach Marliczkiej przy Jasnej Górze, w dniu 21 listopada b.r. od 11-jej do 12-jej niedzieli listopada. Loteria w sali Sokoła cji Mł. na Jasnej Górze rozpocznie się o 12 i pół po poł. Wiele cennych fantów. Dochód na cele Sekcji Przyjaciół Chorych.

W dniu 2 grudnia r. b. w lokalu Gimnazjum Stow. „Nauka i Praca” w Czestochowie przy ulicy Jasnogórskiej nr. 30 odbędzie się doroczne walne zebranie Komitetu Rodzicielskiego tegoż Gimnazjum o godz. 17-jej w pierwszym, a o godz. 17.30 w drugim terminie, na które obowiązują przybyć wszystkich członków.

Staraniem Sodalcji św. Piotra Kławera odbędzie się w niedzielę 21-go listopada o godz. 4-jej w kościółku Najświę. Maryi Panny nabożeństwo miesięczne z wystawieniem Najświę. Sakramenta i kazaniem misyjnym.

E. WOJCIECHOWSKI poleca

Nowe wełny i Jedwabie
na płaszcze, sukienki, bluzeczki.

Częstochowa, i Alaja Nr. 14.

PODZIĘKOWANIE.

Rodzice przedszkola Nr. 6, a dawniej ochronki „Dzieciulec” pragniemy wyrazić za pośrednictwem „Gońca Częstochowskiego” najserdeczniej sze podziękowanie Panu Przd. Rodzowskiemu, a naszemu Prezesowi — za pracę na polu społecznym przy organizowaniu ochronki na Ost. Groszu, gdzie dołożył dużo pracy i postawił te ochronki na bardzo wysokim poziomie, nie żałując trudu, nie żałując czasu, wykazał dużo zdolności i umiejętności w tej dziedzinie. Za tak owocną pracę opuszczającemu Panu Prezesowi życzymy wszystkiego dobrego, jako dobremu oywatelowi Polakowi, który dbał, aby miłość Boga i Ojczyzny była wszczepiana już w tych najmłodszych.
Rodzice.

— **Gazownia ma stanąć koło rzeźni miejskiej.** Jak wiadomo, projektowana jest w Częstochowie budowa gazowni miejskiej. Sporządzone są już plany, kosztorysy i t. p. Projektowana gazownia ma stanąć przy ul. Gazowej naprzeciw wylotu ul. Rzeźniczej, t. j. koło rzeźni miejskiej, od której oddziela ją bieżnia tor kolejowy.

— **Blisko pół miliona zł. na regulację Kucelinki.** Regulację rzeki Kucelinki, dopływu Warty, przeprowadzono w tym roku na odcinku 2700 mtr., koszt zaś tych robót wyniósł dotychczas 470.000. Dalsze roboty regulacyjne będą prowadzone w roku przyszłym.

— **125.000 zł. za kliniki na ul. Dąbrowskiego.** Koszt ułożenia jezdni bliźnikowej na ul. Dąbrowskiego wyniósł 125.000 zł.

— **Park miejski za Jasną Górą.** Według projektów za Jasną Górą, ściślej za zbiornikiem, zasilającym wodą wodociąg miejski, czyli na t. zw. okopach szwedzkich, powstanie w niedalekiej przyszłości wielki park miejski.

— **Obniżka cen mięsa w Częstochowie.** Onegdaj w Magistracie odbyło się posiedzenie Komisji cennikowej, na którym postanowiono obniżyć ceny mięsa wierzbowego i łuszczonego od 20 do 60 gr. na kilogramie. Cena szynki obniżona została z 5 zł. do 4 zł. 40 gr., cena mięsa wierzbowego do 1 zł. 40 gr. Wyjatek stał nowi jedynie słonina, której cena utrzymana została na dotychczasowym poziomie.

— **Zabawa K. S. „Częstochówka”.** — Dziś, w sobotę, w sali przy ul. św. Rocha 37, odbędzie się wielka zabawa taneczna, urządzona staniem kierowniczą K. S. „Częstochówka”. Początek o godz. 19-jej. Moc atrakcji. Wejście 99 gr.

Los bezrobotnych

Komitet Pomocy Zimowej przystępuje do pracy.

W tych dniach odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym w Częstochowie. Ze sprawozdań poszczególnych sekcji wynikało, że zawarta już została umowa z „Jednością” co do rozdawnictwa ziemniaków; do rejestracji zgłosiło się już 3 tysiące rodzin, liczących 9.000 osób; rozesłano już deklaracje płatnikom dochodowego podatku na bezrobotnych; postanowiono wysłać delegację do Kielc, celem przyspieszenia przydziału niezbędnych kwot pieniężnych i węgla, którego rozdawnictwo rozpocznie się w grudniu.

Roboty publiczne zmierzają wyraźnie ku końcowi. Liczba zatrudnionych zmniejsza się. Dzieje się tak niewątpliwie w całym kraju. Roboty publiczne mają charakter wybitnie sezonowy; z nastaniem chłódów zamierają, wówczas też rośnie b. szybko bezrobocie. Znalezienie pracy zarówno w fabrykach, jak i na robotach publicznych dla wielkiej masy ludzi jest niemożliwe.

W t. zw. sezonie b. r. zatrudnienia to nie było tak wielkie, żeby bezrobotni mogli wejść w okres zimowy z najmniejszymi choć oszczędnościami. To też zdani są oni całkowicie na pomoc, jaką udzieli im Państwo i społeczeństwo. W latach ubiegłych szczupłe ilości żywności i opatu pozwoliły im, przy największym wyrzuceniu się, na zaspokojenie koniecznych potrzeb i przetrzymania zimy.

Dane, ogłoszone w Małym Roczniku Statystycznym mówią, że bezrobotni 75 proc. ze swego budżetu przeznaczają na żywność. W niektórych rodzinach odsetek ten jest nawet większy. Wskazuje to, że zaciskanie pasa w ubiegłych latach dochodziło do niedających się przekro-

żyć granic. Ilość żywności, jaką dysponowały rodziny bezrobotnych jest tak szczupła, że zimą, nawet z pomocą społeczeństwa, mogą oni przymierać głodem. W ostatnim roku społeczeństwo nasze pospieszyło z wydatną pomocą, wkładając na ten cel trzydzieści kilka milionów złotych w postaci t. zw. Pomocy Zimowej.

Nie możemy wątpić, że i w tym roku każdy rzetelny obywatel kraju spełni swój obowiązek społeczny, biorąc udział w akcji, która ze wszystkich poczynań społecznych, dziś podejmowanych, jest najważniejsza. Jest to sprawa walki z głodem, walka o życie setek tysięcy istnień ludzkich. Nie możemy wątpić, że inicjatywa pomocy zimowej zostanie już lada dzień rzucona, przybierając odpowiednie formy organizacyjne. Apel rozucy znajdzie napewno odzewek w najszerszych kołach społeczeństwa, dla których dola bezrobotnego nie jest i nie może być obojętna.

— **Obchód święta młodzieży w Kamienicy Polskiej.** Już w ub. niedzielę, z racji przypadającej w dn. 13 bm. uroczystości św. Stanisława Kostki, Kat. St. Mł. w Kamienicy Polskiej uczciło swoje rocznice święto przez zbiorowy udział ze sztandarem w uroczystym nabożeństwie, które w intencji młodzieży katolickiej odprawił nowy proboszcz ks. J. Klarzak a w czasie tegoż nabożeństwa młodzież K. S. M. przystąpiła do Stołu Pańskiego.

— **Zaś w dzisiejszą niedzielę KSM. w Kamienicy Polskiej** urzęduje w miejscowym Domu Ludowym ku uczczeniu swojego święta młodzieży specjalną akademię połączone z przedstawieniem amatorskim i z zabawą taneczną która w bieżącym sezonie będzie ostatnią zabawą przed adwentem.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś w sobotę, o godz. 20.30 premiera 4-aktowej komedii J. Bliźnińskiego, „Pan Damazy”. W tytułowej roli wystąpi po raz pierwszy na scenie naszego teatru nowozaangażowany artysta i reżyser miejskiego teatru w Poznaniu p. E. Gliński, Inne role wykonają: pp. Elsenrówna, Zarembina, Baronówna i Lesniówna oraz pp. Wasilewski, Krotke, Orszański i Janiszewski. Reż. R. Wasilewski.

W niedzielę, 21 b.m., o godz. 15.30 i o g.

18-jej doskonała ciesząca się wielkim powodzeniem rumuńska komedia A. de Hertza: „Zamieszaj”, o g. 20.30 — „Pan Damazy”.

Z odczytu prof. J. Kwiecińskiego

W ub. piątek wieczorem w sali Strazy Ogniowej prof. Jan Kwieciński wygłosił interesujący odczyt, z którym obejchał już niemal całą Polskę, powtarzając go ponad 200 razy.

W pierwszej części zatytułowanej: „Geniusz świata zbawca narodu i ludzkości”, prelegent mówił o naszym rodaku Hoene-Wrońskim, matematyku i filozofie, twórcy filozofii absolutnej. Przytoczywszy pełne uznania opinie obojczy i polskich uczonych o syntetycznej filozofii absolutnej Hoene-Wrońskiego, prelegent dał krótki zarys wielkiego myśliciela, który niesłusznie na zasadzie fragmentów jego dzieł uważany jest za mistyka, podczas gdy filozofia Hoene-Wrońskiego jest całkiem życiowa, realna, a wcielenie podanych przezeń idei - reform, zdaniem prelegenta, byłoby zbawieniem dla całej ludzkości, wprowadzając harmonię społeczną we wszystkich dziedzinach życia i wzrastający dobrobyt powszechny drogą ewolucji bez żadnych walk i wszelkich wojen. Prelegent przeciwstawił destrukcyjnej doktrynie Marxa ideologię Hoene-Wrońskiego, przekreślając walkę klas, ale harmonijnie podciągając w górę wszystkie warstwy na drabinie społecznej.

W drugiej części, zatytułowanej: „Harmonia społeczna, jako rozwój ewolucyjny, trwała zgoda, powszechny dobrobyt”, prelegent przedstawił dziewięć idei - reform według Hoene-Wrońskiego, które mają tworzyć syntetyczny program całokształtu życia gospodarczego, państwowego i społecznego.

Wskazując wszystkie antynomie, sprzeczności społeczne i gospodarcze jak np. masowe niszczenie produktów żywnościowych dla osiągnięcia wyższych cen gdy jednocześnie ludzie umierają z głodu i głodu, prelegent rozwinął ciekawą reformę finansową, stwierdzając, że państwo musi mieć tyle pieniędzy o stałej wartości bez pożytecz, ile mu potrzeba, jak i każdy człowiek powinien mieć tyle, ile potrzebuje, słusznie mówiąc: „chce lepiej żyć”, a pieniądze nie mogą być despotycznym panem, lecz musi zostać sługą, środkiem, umożliwiającym korzystanie z dóbr materialnych. Dla reformy odstępnie należy od paryetetu złota, natomiast pieniądź oprzeć na bogactwach narodowych, jak kopalnie, lasy, fabryki i t. d. i według uchwał międzynarodowych określić emisję pieniędzy np. na 10 proc. majątku państwowego każdego z państw. Polska,



DLACZEGO CIĘPIEĆ I CZAS MATKOWAĆ?
Przy bólach używa przecieży każda rozsądna pani całą kłiem po prostu 1-2 tabletki Aspirin'y. Te pomagają.
ASPIRINA
JEST PRODUKTEM KRAJOWYM

Krótkie majątek narodowy oceniany jest na 88 miliardów zł. w zł., zyskałaby odrazu 8 miliardów zł. pełnowartościowych, a ta suma, przeznaczona stopniowo na inwestycje: budownictwo mieszkalne, regulacja rzek, budowa dróg i t. p. pozwoliłaby na zatrudnienie 600.000 bezrobotnych, usuwając odrazu bezrobocie, pomażałaby się zaś wraz z wzrastającym przy powszechnym dobrobycie majątkiem narodowym.

Reforma gospodarcza, polegająca na trwałej stabilizacji cen, dynamiczny systemat gospodarczo - społeczny, mający uzgodnić kapitał z pracą bez krzywdy dla obu stron, instytut celowości gospodarczej dla równowagi między wytwórczością a spożyciem, reforma wychowawcza według dzieła Hoene-Wrońskiego: „Filozofia peda gogii”, reforma polityczna wg. dzieła „Metapolityka”, przewidująca w państwie tylko jedną partię o dwóch obozach prawicy i lewicy w harmonijnym współdziałaniu, jak prawa i lewa ręka ludzka, federacja ludów itp. — wszystko to było dalszymi etapami odczytu, który wypadł ciekawie, aczkolwiek co do niektórych tez mógł nasunąć kwestje i zwłaszcza zasadnicze pytanie, czy owe reformy i teorie są możliwe do przeprowadzenia w praktyce, czy są realne, czy nie są czysto utopijne?

Odczyt zgromadził b. nieliczną publiczność.

Poco w 19-ym roku niepodległości Polski moskiewskie kopuły cerkiewne plamią obraz Częstochowy? Składając ofiarę na przebudowę kościoła św. Jakóba, przywrócić też światły charakter polski i katolicki.

Kino-Teatr „STYLOWY”.

W niedzielę, 21-go listopada b. r. PREMIERA wspaniałego filmu z największą gwiazdą ekranu reżyserskim

Ernesta Lubitsha pod tytułem

ESKAPADA

W roli głównej: **Marlena Dietrich, Herbert Marchall i Velven Douglas.**

O godzinie 12.30 w południe. Ostatni poranek z filmu **KU WOLNOŚCI.**

KINO-TEATR „STYLOWY”

W sobotę, 20 listopada nieodwołalnie ostatni raz wspaniały film polski **KU WOLNOŚCI**

Początek o godzinie 4 po południu.

KINO „ŚWIT”, Dąbrowskiego 16.

Polska komedia muzyczna

„A. B. C. MIŁOŚCI”

z Ułubieńcem Publiczności **ADOLFEM DYMŚĄ.** Początek o godz. 3 pp., ostatni seans o 9 wiecz.

NOWOOTWORZONY

Zakład Żegarmistrzowsko-Jubilerski

FELIKS WALAROWSKI

ulica Najśw. Marji Panny Nr. 30

Posiada na składzie: zegary, zegarki i platery po cenach przystępnych.

Kino-teatr „LUNA”

Dziś!

Pelen sentymentu, humoru i piosenki, miłodziny wodewil p. t.

Trójka hultajska

Ułubieńcy całej Polski

Stanisław Sierański, Stanisław Woliński, Józef Kondrat
7 przebojowych piosenek! Muzyka! Humor! Śpiew!

W sobotę i niedzielę początek o godz. 12.30. Ceny porankowe.

Konkurs fotograficzny Lit-arsu

pod tytułem „Piękno i brzydota Częstochowy”.

Celem utrwalenia fragmentów Częstochowy. Grupa Lit-arsu ogłasza konkurs fotograficzny na temat: „Piękno i brzydota Częstochowy. Z nadesłanych prac, odpowiadających wymaganiom Konkursu i posiadających artystyczną wartość oraz wykonane, zostanie otwarta wystawa. Specjalnie wybrane lury zakwalifikują nadesłane prace do nagrodzenia. Po zilkwidowaniu wystawy część prac, za zgodą autorów przekazana zostanie muzeum częstochowskiemu do zbiorów regionalnych.

Warunki Konkursu:

- Prace muszą być związane tematem z ziemią częstochowską i Częstochową.
- W Konkursie mogą brać udział wszyscy fotografowie amatorzy.
- Prace nadesłane na konkurs muszą być wykonane na materiałach krajowych.
- Prace winny być nadesłane pod adresem: Częstochowa, ul. Jasnogórska 50/52 m. 3. Na opakowaniu prac prosimy zaznaczyć — Prace na Konkurs fotograficzny Lit-arsu.
- Ilość zdjęć — minimum z 6-ciu negatywów, najmniejszy format 13x18, technika dowolna. Prace winny być naklejone na kartony artystyczne.
- Do nadesłanych prac winny być dołączone zaklejone koperty opatrzone godłem, zaś wewnątrz koperty winno uaidować się wypisane czytelnie: imię, nazwisko i adres autora. (Potądano jest by na każdej pracy było wypisane godło).
- Termin nadsyłańa prac kończy się 10 stycznia 1938 r.
- Wynik Sądu Konkursowego ogłoszony zostanie nie później niż 20 stycznia 1938 r. na Wystawie.

Poza Konkursem mogą wziąć udział w wystawie artyści fotografowie zawodowi.
Nagrody:
I Puchar Lit-arsu i dyplom, II Kupca firmy K. Soczek na mater. fotograficzne, oraz dyplom, III Dyplom. Ponadto: 3 dyplomy uznania, 3 dyplomy wyróżnienia. Każdy z uczestników wystawy otrzyma dyplom uczestnictwa.
GRUPA LIT - ARS
Literaci i artyści zrzeszeni przy „Czasopiśmie Literackim”.

Dancing-bridge... to miłe połączenie gimnastyki ciała i zmysłu. Pani zabawi się doskonale i ołśni wszystkich ale... tylko w nowej sukni z **I-my STEFAN MIŚKIEWICZ** Elegancka Pani kupuje jedwabie, wełny, aksamity, koronki i wstęgi (to co najmodniejsze tyko

W F-mie Modne
TKANINY

Stefan Miśkiewicz
Częstochowa, Piłsudskiego 9, tel. 15-53.
CENY BARDZO NISKIE!

— Z Koła Gospodyń Wiejskich w Kamienicy Polskiej. W ub. niedzielę kierowniczką ochronki przy Kole Gospodyń Wiejskich w Kamienicy Polskiej wraz z paniami tegoż Koła G. W. urządziła w Domu Ludowym miły popis działowy, uczęszczającej do ochronki. Dzieci odegrały kilka obrazków scenicznych, przyciem na szczególną uwagę zasłużyła część taneczna, gdy dzieci odziane po krakowsku odtańczyły ślicznie mazurka... Po przedstawieniu dziecięcym od była się zabawa publiczną na fundusz tejże ochronki, która utrzymywana od dłuższego czasu przez Koło G. W. jest obecnie prawdziwym unikatem na wsi w naszym powiecie, gdzie jak wiadomo, z powodu oszczędności zlikwidowane zostały przez Wydział Powiatowy wszystkie przedszkola. — Rok szkolny w ochronkach kończy się z chwilą rozpoczęcia się zimowych ferii, trwających zazwyczaj od grudnia do marca zapewne więc i powyższy popis działowy z ochronki odbył się na zakończenie roku.

Katolicki pogrzeb

wiejskiego działacza P. P. S.

W niedzielę, 14 b.m. odbył się w Kamienicy Polskiej pogrzeb s. p. Jana Paruzela, który w wieku 60 lat zmarł w dniu 11 b.m. po przewlekłej chorobie żołądka. Zmarły od młodości swej był gorliwym członkiem PPS jako prosty robotnik kopalni, obarczony liczną rodziną (7 synów i 1 córka). S. p. Paruzel jeszcze przed wojną w czasach t. zw. „wolnościowych“ (lata 1905 i 1906), a następnie w pierwszych latach naszej niepodległości odegrał nieprzeciętną rolę w ruchu robotniczym okolicznych ośrodków kopalniowych.

Zmarły działacz socjalistyczny, który nigdy zresztą antyreligijny nie był, przed śmiercią przyklądnie pojął się z Bogiem i miał uroczyście pogrzeb katolicki z udziałem księdza, tudzież robotniczej orkiestry z kopalni Bargły oraz tłumów ludności okolicznej. Na pogrzeb s. p. Paruzela przybyła specjalna delegacja okręgu zarządu PPS z Częstochowy z wieńcami i czerwonym sztandarem socjalistycznym (pamiątkowym jeszcze z roku 1905-06) lecz ze względu na wybitnie katolicki charakter pogrzebu, jakiego życzył sobie przed śmiercią sam zmarły i jego rodzina, delegacja ta nie mogła wystąpić oficjalnie na pogrzebie, ograniczając się jedynie do złożenia wieńców na grobie.

— Jedzą cukier przeznaczony dla bydła. Władze skarbowe natrafiły ostatnio na nadużycia polegające na sprzedaży cukru, przeznaczonego dla rolników przy karmieniu bydła, jako cukru do zwykłej konsumpcji. Był to niezgodny z przysięgą tego rodzaju afery, wydany został okólnik, nakazujący dosypywanie do cukru, przeznaczonego na pasze dla bydła poza innymi domieszkami odkażającymi, także miela węglowego.

W poszukiwaniu pracy

przez zieloną granicę.

Placówka straży granicznej w Pawełkach pow. Lubliński, przytrzymała robotników, Józefa Antesa i Michała Mularczyka z Dąbrowy, gmina Przyszajł, pow. częstochowski, którzy przekroczyli granicę do Niemiec w poszukiwaniu pracy. Wymienieni zostali jednak przytrzymani przez władze niemieckie odstąpieni do granicy polskiej.

Tego samego dnia odstawiono do placówki straży w Glinicy obywateli Mykanowa, pow. częstochowskiego, braci Stanisława i Jana Babelowskich, którzy także za pracę udali się do Niemiec i po odcierpieniu kary za nielegalne przejście granicy zostali wydani.

— Dzielnica Zawadzkie pozbawiona komunikacji. Dzielnica Zawadzkie, jak żąła się mieszkańcy, jest pozbawiona zupełnie stałej komunikacji autobusowej. Brak autobusów powoduje dużą stratę czasu dla tych, którzy przędzą dostać się szybko do miasta. Szczególniej cierpi na tym młodzież uczęszczająca do szkół w centrum miasta. Dlatego w myśl życzeń mieszkańców przydałyby się chociaż dwa razy dziennie przejazdy autobusów miejskich o ustalonych godzinach rannych i wieczornych, tym bardziej, że i Rynek Narutowicza, skupiający cały drobny handel spożywczy, pozbawiony jest komunikacji stałej z miastem.

— Ceny chleba. Według urzędowych danych na 1 b.m. odnotowano następujące ceny chleba ptylowego za 1 kg. w sprzedaży detalicznej: Gdynia 37 gr., Katowice, Kraków i Drohobycz 35 gr., Warszawa, Lublin i Toruń 34 gr., Łódź, Kielce, Sosnowiec, Częstochowa, Brześć n. Bugiem i Poznań 33 gr., Biały stok, Wrocław i Łuck 32 gr., Nowogród, Stanisławów i Tarnopol 31 gr.

Nocne dyżury aptek:

W nocy z dnia 20 na 21 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Rydygo III Aleja 50, p. Zagórskiego — ul. Warszawska.

W nocy z dnia 21 na 22 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Z Sądu Okręgowego

Chciał żywy obciąć brode.

W lipcu br. szewc Pinkus Nachtigal z Kłobucka został zacciepany przez Stanisława Skowrona, który zamierzał szewcowi obciąć długą brode.

W czasie szamotania Nachtigal zranił Skowrona w rękę kosą trzymaną przez Skowrona.

Sąd skazał Skowrona, który tłumaczył chęć obcięcia brody, jako żart — na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania kary na 5 lat.

Sprawa o przemyt.

Straż Graniczna otrzymała wiadomość, że do Aleksandra Hainrycha, mieszkańca wsi Własna, gm. Kamienica Polska, ma być dostarczony przemyt.

Straż urządziła czaty. W pewnej chwili strażnicy zauważyli, że do zagrody Hainrycha przyszedł jakiś osobnik, który tobolek ukrył w wozie, a sam po jakiejś tajemniczej rozmowie odszedł.

Jeden ze strażników podczołgał się pod okno domu, chcąc dowiedzieć się, co zamierza uczynić Hainrych i czy osobnik z przemytem powróci jeszcze. Osobnik, którego straż puściła wolno, nie powrócił jednak, a sam Hainrych zaczął się szykować do wyjazdu na rowerze, chcąc przemyt przewieźć dalej. Wtedy na widownię wkroczyła straż, która w wozie znalazła 16 litrów spirytusu denaturowanego, a w domu u Hainrycha siodelko rowerowe pochodzenia zagranicznego.

Sąd nie dał wiary oskarżonemu, że straż graniczna podstawiła osobnika z przemytem, aby się zemścić za coś — i skazał Hainrycha na 6 miesięcy aresztu bezwzględego, a ponadto na 527 zł. grzywny z zamianną w razie nieściągalności na 52 dni aresztu.

Sprawy o zbiegowiska publiczne

Zajęcia antyżydowskie w Częstochowie. — Rozbicie obchołu 1 maja w Krzepcach.

Najwięcej spraw sądowych przeciwko na rodowcom wytacza się z art. 163 K.K. t. j. o udział w zbiegowisku publicznym. Do skazania wystarczający jest z tego artykułu sam fakt udziału w zbiegowisku.

Dnia 13 listopada Sąd Apelacyjny rozpatrywał aż trzy sprawy przeciwko kilkunastu narodowcom częstochowskim z tego wstępu art. 163. Dwie sprawy dotyczyły pamiętnych zajęć antyżydowskich w dn. 19 czerwca r.b. w Częstochowie, po zamordowaniu przez Joska Pedraka robotnika polskiego, s. p. Stefana Barana. Wówczas to ludność polska, oburzona niesłychaną prowokacją żydowską, wybiła szyby w oknach, demolowała żydowskie sklepy, niszczyła towary i t. p.

Sąd okręgowy w Częstochowie skazał Lucjana Stotla, M. Domańskiego, E. Janosika, M. Pellsa na kary po 8 miesięcy więzienia, oraz Stanisława Kożę na 6 mies. więz. Skazani członkowie Stronnictwa Narodowego wnieśli skargi apelacyjne, które w Warszawie popierał mec. Janusz Rabski.

Sąd Apelacyjny wyrok te zatwierdził. Skazani zamierzają zapowiedzieć skargę kasacyjną.

Tegoż dnia Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę 8-miu narodowców z Krzepic, skazał trzech sąd częstochowski za udział w zbiegowisku, które wspólnymi siłami robili do pochód socjalistyczny w dn. 1 maja r.b. w Krzepcach, nisząc instrumenty muzyczne, oraz dwa szwandary P. P. S., jeden sztandar młodzieży wiejskiej „Wici“, 100 egz. gaz. „Chłopska Prawda“ i „Tydzień Robotnika“, jak również woreczek opieczętowany, przeznaczony do zbiórki ulicznej.

Sąd Apelacyjny po wysłuchaniu obrony mec. M. Przyjemskiego zawiesił skazany na kary po 6 miesięcy więzienia wykonania tej kary, a mianowicie: Zygmuntowi Boreckiemu i Janowi Szychie — na okres 4 lat, a Marianowi Suchańskiemu i Eug. Raczyskiemu — na okres 3 lat.

— Złodziej z budzikiem. Zastrzymano Ormańczyka Tadeusza zam. przy ul. Dąbrowskiego Nr. 26, od którego odebrano budzik pochodzący z kradzieży na szkole Zakrzewskiej, zam. przy ulicy, Dąbrowskiego Nr. 24.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

LORD HALIFAX W BERLINIE.

Berlin, 20.11. — Dziś rano przybył do Berlina lord Halifax, powracając od kancelarza Hitlera z Berchtesgaden. Angielskiemu politykowi towarzyszy w podróży niemiecki minister spraw zagranicznych.

SUKCES CHAUTEPSA.

Paryż, 20.11. — Nocna debata parlamentarna zakończyła się sukcesem rządu Chautempsa. Za rządem oświadczyło się w głosowaniu 399 deputowanych, przeciw 60-ciu.

NOWY WICEKRÓL ABISYNI.

Rzym, 20.11. — Na stanowisku wicekróla Abisynii nastąpi zmiana. Marsz. Graziani parokrotnie już miał prosić Mussoliniego o zwolnienie go z tego urzędu. Na decyzję wicekróla Abisynii wpłynąć miała okoliczność, że czuje się on zmęczony paroletnim pobytom w Afryce.

Mianowanie na miejsce marsz. Grazianiego członka rodziny królewskiej, ks. d'Aosta, komentowane jest, jako dowód stabilizacji stosunków w Abisynii oraz objaw konsolidacji ustrojowej i politycznej nowego imperium, rządzonego dotychczas przez przedstawicieli armii, która dokonała podboju.

Japończycy w Suczao

80 OKRĘTÓW JAPŃSKICH POD SZANGHAJEM.

Tokio, 20.11. — Wydane dziś dodatki nadzwyczajne donoszą, że wojska japońskie zdobyły dziś rano Suczao i wkroczyły do miasta, o które toczyły się walki od 2-ch tygodni.

Szanghaj, 20.11. — Dziś rano pod Szanghajem naliczone z górą 80 transportowych okrętów japońskich, wiozących nowe posiłki wojskowe.

Na froncie szanghajskim oddziały japońskie zdobyły dwa miasta: Fu-sun i Czan - tu.

Tajfun na Filipinach

London, 20.11. — Według nadeszłych tu wiadomości, na wyspach Filipińskich szalał tajfun z niebywałą siłą. Skutkiem orkanu 120 osób poniosło śmierć, liczba ofiar jest jednak napewno znacznie większa w prowincjach. Na wyspie Zebu 60 proc. domów leży w gruzach. Straty wynoszą kilkanaście milionów dolarów.

UCZCZENIE S.P. WACHM. BUJAKA

Toruń. — Koło Zw. Podoficerów Rez. w Jabłonowie Pom. (pow. brodnicki) za zgodą władz związkowych przybrało oficjalną nazwę „Koło Zw. Podoficerów Rez. im. s.p. Bujaka“. Jabłonowscy podoficerowie rezerwy w ten sposób złożyli hołd pamięci swe go kolegi, bestialstwo zamordowanego przez żydów w Mińsku Mazow., a zarazem dali wyraz swojej łączności z armią czynną.

Ponad 501 km. na godz.

London, 20.11. — Amerykanin Eyston pobit rekord szybkości na ziemi, zdobyty rok temu przez Anglika Cambella. Bieg odbył się na plaży w Bonneville koło Salt Lake City.

Prędkość szybkości auta wynosiła 501.18 km. na godzinę.

ŚWIEŻE RÓZE W LISTOPADZIE.

Warszawa, 20.11. — Wczoraj w ogrodzie p. Teofila Bielaka w Markach pod Warszawą zakwitły po raz drugi w tym roku róże. Jest to nadzwyczajny okaz przyrody.

ZNALAZIONE POCISKI.

Wilno, 20.11. — W posesji przy ulicy Niemieckiej w Wilnie znaleziono nagromadzone zapewne z czasów wojny świa towej armatnie pociski. Wezwano projektanta i odesłano amunicję do składnicy wojskowej.

Zła przemiana materii przyspiesza starość.

Zupełnie zdrowa krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niemiłe w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby zlej przemiany materii niszcza organizm i przyspiesza starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest: normowanie czynności wątroby i nerek. Dwu-

dziesiętletnia doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle zlej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamienkach żółciowych, żółtaczce, otępieniu, artretyzmie, mają zastosowanie zioła „Cholekina“ H. Niemiejskiego. Broszury bezpłatnie wysyła Labor. Fizj.-chem. Cholekina z H. Niemiejskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i sklepy apteczne.

Widoki na otwarcie

nowej kopalni rudy żelaznej.

Gromada Kamienica Polska posiada od dawna pięć nadeń górniczych, które wobec pomyślniej konjunktury na rudy stały się obecnie przedmiotem konkurencji ze strony firm kopalniowych, tudzież prywatnych przedsiębiorstw, pragnących wydzierżawić od gromady wspomniane nadeń górnicze do celu podjęcia na nich eksploatacji rudy. Już w niedzielę, 14 b. m. odbyło się w tej sprawie w Kamienicy Polskiej burzliwe zebranie tamtejszych właścicieli gruntów ze złożami rudy, którzy jednak, jak to zwykle, — niestety! — bywa w naszym życiu zbiorowym nie mogą sami pogodzić się między sobą w tej kwestii, ani razem powzięć wspólnej decyzji: komu właściwie wydzierżawić nadeń górnicze, z takim trudem utrzymanym wprawdzie. W ciągu bowiem kil ku ubiegłych lat gromada nie opłacała punktualnie podatków od posiadanych nadeń górniczych, skutkiem czego groziło ich utracenie, że teraz wogóle nie byłoby o czem mówić, ani tembardziej klócić się bezowocnie... I dzięki dopiero usilnym zabiegom przedstawicieli gromady od „spraw rudiżnych“ na czele z b. poselem Janem Ciana-rą, który po prostu z własnej kieszeni wy-pozyczył 2 tys. zł. i uregulował część zale-głych podatków od gromadzkich nadeń gór-nicznych, by zapobiedz zupełnemu zaprzaczeniu takowych, — obecnie jest o czem mówić i spierać się zawzięcie...

Na dzisiejsze niedzielne znowu jest zapowiedziane ogólne zebranie gromady w sprawie rudy, zwolane z inicjatywą jednej z firm kopalniowych, pretendujących do wydzierżawienia nadeń górniczych. Niechże jednak zebrani tym razem mieszkańcy Kamienicy Polskiej, zamiast klócić się i ścierać między sobą, pamiętając przedewszystkiem o tem, żeby otrzymane z takim trudem i dotrzymane do pomyślniej konjunktury na dania górnicze nie zmarnować! lecz powię-zując je w uczciwe polskie i chrześcijańskie ręce, bo pogo odrazu na naszych narodowych skarbach mineralnych, miałyby obowia-zić się żydowski lub zagraniczny kapitali-sta?!

Walne Zebranie

Sekcji Dewocjonalistów Stowarzyszenia Kupców Polskich w CZĘSTOCHOWIE.

W czwartek, dn. 25 b. m. o g. 17 m. 30 odbędzie się w sali Instytutu Akcji Katolickiej Walne Zebranie Sekcji Dewocjonalistów Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie. Porządek obrad obejmuje: — sprawozdanie Zarządu, które przedstawi prezes Wł. Figlarczyk, prze-gład prac za okres 2-letniej działalności zarządu M. Dobos i referat ogólny wygłoszą ks. prob. W. Mondry, poczem odbędzie się wybór Zarządu.

SEKCJA DEWOCJONALISTÓW Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie.

SŁOMKA MALOWANKI BIBUŁKA
do ozdób choinkowych
w Księgarni i Sklepie „Gońca“
Aleja 26, tel. 20-50

OFIARY ZŁOŻONE

w Redakcji „Gońca Częstochowskiego“

Zamiast kwiatów na trumnie tatusia Kryśi s. p. Bronisława Masłowskiego, koleżanki i koleżki II-iej klasy szkoły p. Wigurskiej-Folfańskiej składają zł. 5 na gwiazdkę dla biednych dzieci do dyspozycji ks. prałata Wróblewskiego.

Na Pomoc Zimową dla bezrobotnych: Lekarz St. Parczyński zł. 10.— za m-c listopad, Aleksander Piątkowski zł. 3.50 od patentu. Nr. deklaracji 1115.

„Mój syn, rób interesy z tymi, którzy się rekami. Musza to być ludzie inteligentni, a z takimi nigdy nie stracisz“
B. Franklin.

MIÓD

Świeży lipcowy, gwarantowany, czysto pszczołowy, wysła za pobraniem pocztowym ku największemu pocztowemu 3adowaleni — Poosta — 3 kg. 7.70 zł. 6 kg. 11.50 zł. 10 kg. 22 zł. 20 kg. 42 zł. Koleja 30 kg. 61.50 zł. 60 kg. 120 zł. wraz z blaszankami i koszetami przesyłki „Pasielka” w Trembowli Nr. 45/14, Matopolska. Na żądanie naczynny bezpłatnie naczynny odbiorców wyrobu miodu do picia. 01378

PLACE
przy ul. Czarnieckiego na dogodnych warunkach. Chłopińskiego 108.

POTRZEBNA
Bieżącznica na przychodnię do otwierania drzwi. Aleja Wolności 10 m. 15.

MIESZKANIE
krzy pokoje z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia. Ślaska nr. 25. 4948

DO WYNAJĘCIA
pokój pojedynczy i suterena słoneczna. Ogrodowa nr. 53. 4997

SPRZEDAŃ
Kłosek, 25 tys, w ogrodzie, 8 ubikacji, blisko poczty. Wiad. ul. 7-miu Kamieniec 25, gospodarz.

DO WYNAJĘCIA
krzy pokoje z kuchnią, wygody, suche, słoneczne, dwa balkony i suterena. Waszygłona 24.

SZKOŁA TANCÓW
baletm. Kosteckiego, — ul. Waszygłona 6, zajęcia na nowe kursy I-II, lekcje pojedynczo codz. Praktyczne — czwartki, niedziele. 4940

SPRZEDAŃ
plac w Rakowie — 1300 m. przy ul. Perla. Wiad. Sokala, Rzeźnia Miejska

Kapusta
Świeża 1 gat. 6 zł. metr sprzedaż Stary Rynek 7.

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, ul. Dąbkowskiego nr. 27.

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, z wygodami, od 1 grudnia r. b. Aleja Wolności nr. 50, prawa strona.

Bielizno ciepłą
damska, męska, trykotaż, potoczny, skarpetki, rękawiczki, wazelka galanterie — najlepší i najtaniej kupuje się u **KAZIMIERZA ŚWIERZEGO**
II Aleja nr. 32.
Duży wybór.

AKUSZERKA
Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych. III Aleja nr. 49. Przyjmuje zamówienia, udziela porad. — Dla niezamożnych ustępstwa. 2695

Ziolo
lecznicze na wszelkie choroby od artretyki do żółtaczki. Jasnogórska nr. 38, Jasnawidz. 3207

TRZY MORGI ZIEMI
morga ogrodu, zabudowania kompletne, 10 tysięcy. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Tanio”.

BEZDIETNE
małżeństwo poszukuje pojedynczego mieszkania umebelowanego. — Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Urzednik”.

BOGATE
panie i panowie, pragnący wstąpić w związki małżeńskie. Wysyłam imienne adresy, fotografie. Wężyk, Łódź, Krawczyńskiego nr. 18 m. 35.

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią przy ul. Kawiej. Wiad. Aleja nr. 35 m. 14. 5036

DOM
10 mieszkań i sklep do sprzedania, ul. Olsztyńska nr. 17. Wiadom. 5020

POKOJ
z kuchnią do wynajęcia, ul. Stawowa nr. 14. 5638

TRZY POKOJE
do wynajęcia bardzo tanio, ul. Wieluńska 16.

TANIO
mundurki, fartuchy, tecciki, pantofle, pulowery, bielizna, potoczny mat. 1.70 zł., skarpetki 35 gr., modne bluzki, swetry, nadrobki, podnoszenie oczek polca Wytwornia Trykotaż Kowalskiej, Aleja Wolności 2.

Stanisławowi Krakowianowi
mistrzowi żużliemu, zam. na Zawodzie, przy ul. Srebrnej nr. 14, wyrazem podziękowania za umiędnie zaprawowanie kominów piecówch w mojej nieruchomości — przy ul. Piłsudskiego 41. Dorota Tencer. 5037

LACINY,
niemieckiego uczy prof. Łęczyński. Gimnazjum Traugutta. 5029

BUDKA
do sprzedania — Aleja Wolności, róg 1 Maja.

DO SPRZEDAŃIA
owocarnia z powodu wyjazdu, ul. 1 Maja nr. 20.

DO WYNAJĘCIA
od zaraz trzy pokoje z kuchnią i wygodami, — III Aleja nr. 53, dozorca wskaze. 3256

KRAWCOWA
posiada siec zycia po domach, zna bielizniarstwo i haft. Laskawe oferty do Sklepu „Gońca” pod „Tanio bielizniarka”.

MEBLE
najkorzystniejsze źródło zakupu. Duży wybór. **Sypleni stołowych** oraz bezkonkurencyjnych **mebli kuchennych** **Adam Glinński** **ALEJA 12.**
50 lat egz. i zaufania firmy. Ceny niskie.

SPRZEDAŃ
dom z dwoma placami na Lisincu, ul. Kaszubska nr. 16/18. 3251

SPRZEDAŃ
przyrządy do wyrobu świecy i mozę wyuzyc fabrykacji, ul. 3-go Maja nr. 22 m. 4. 3234

SPRZEDAŃ
urządzenie sklepowe. — Wiad Prosta 30 lub Olsztyńska 35, M. Moaeta.

SPRZEDAŃ
maszynę gabinetową — damską — bebenkową, prawie nową, b. tanio. Zawodzie, ul. Podwojna nr. 7 m. 7. 5025

SPRZEDAŃ
gospodarstwo 7 lub 14 morgów — w Kawodrzy Górnej nr. 14. 5026

SPRZEDAŃ
sklep spozyczny i maszynę szewską latkowa. — Raków. 5014

OGROD
owocowy z mieszkaniem do wydzierżawienia. — Pulaskiego 64. 5027

PLAC
tanio do sprzedania. — Wiad. Brzeźnicka nr. 4, sklep spozyczny. 5015

Pokój
umebelowany do wynajęcia, nowoczesne wygody Jasnogórska 50/52 m. 3.

POKOJ
umebelowany z wygodami do wynajęcia. Jasnogórska nr. 59 m. 6. 3254

KROWA
przyblakana do odebrania za zwrot kosztów ul. Chłopińskiego nr. 292.

POKOJ
z kuchnią do wynajęcia, ul. Chłopińskiego nr. 162.

TRZY POKOJE
z kuchnią, wszelkie wygody, i pietro. Dąbkowskiego 23.

TRZY POKOJE
z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia. Dąbkowskiego nr. 39. 5031

PRZYGOTOWUJE
do matury. Wszelkie przedmioty. Katedra nr. 8 m. 18. 3248

RADIO
baterijne 5-lampowe — superheterodyna, okazynie do sprzedania. 1-go Maja nr. 24, parter. 5020

MICHAŁ BUGAJ

poлека światowej slawy materialy na ubrania, palta, szewity, kamgaru — po cenach fabrycznych. Zapraszam obejrzec bez obowiazku kupna. Czestochowa, II Alja 42.

SPRZEDAŃ
tanio: pompa ssaco-flozująca do wodociągów — zł. 150., pompa do gnojówki zł. 30., prasę do kciopowania — zł. 25., pralnie mechaniczne — „Marsyie” zł. 50., surdant krepowy czarny, kamizelka zł. 30., bekieusz - futro pizocowe — zł. 150., Encyklopedie powezeczna Orgelbranda (16 ksiąg) zł. 100. — Fyzyke Pietraszka, wiele innych ksiąg technicznych, aparat do elektryzacji ciała na prad, ul. Najsw. Maryi Panny 50, dozorca wakate, do godziny 10 — 16. 5030

WYNAJEM
elegancki umebelowany pokój, Parkowicz, Jasnogórska 52. 3239

ZGINEŁA
albo zostala skradziona wilyczka 6-miesieczna. Odprowadzic za wynagrodzeniem ul. Bór 19, piaskarna. — Nieprawego wlasiciela pociagnę do dziny 10 — 16. 5030

Uprzejmie zawiadamiamy, że otworzylismy w Czestochowie, Al. Kosciuszki Nr. 2 sklep fabryczny naszej firmy — Welny i Wiótczki „Trójkat w Kole”
Polecamy sie laskawym wzgledom Szanownej Klienteli
„Trójkat w Kole”
Sp. Akc. w Bielsku.

Kamienice
nowe, komfortowe, domy, wille, mlyny, majatki ziemskie, sklepy, place w wielkim wyborze polca okazujecie do sprzedania Starwiecku, Wilsona 34, tel. 12-21.

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią, z wygodami i suterena przy Wlasna Odra od zaraz. — Wiadom. ul. 7-miu Kamieniec 25, Szyma. 3278

FORTEPIAN
do wynajęcia — czarny, krótki. Dąbkowskiego 28 m. 2 od 2 — 6 po pol.

MASZYNE
kryta, bebenkowa, mało uzywana, sprzedam, ul. Narutowicza nr. 37 m. 37 Stasiak. 3259

HERBACIARNIA
i jadalnia do sprzedania od zaraz. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Jadalnia”. 5041

SPRZEDAŃ
szafy, lózka, stoly. Przyjmuję zamówienia, ul. Podwojna nr. 12, przy Rynku Narutowicza, Witkowski. 5053

SPRZEDAŃ
magiel w dobrym stanie ul. św. Rocha 9. 5045

SPRZEDAŃ
tanio maszynę bebenkową zegasz stojacy, kredona, lustro, krzesla i palto damskie, III Aleja nr. 49 m. 24. 3262

Z POWODU
wyjazdu sprzedam kompletnie urzadzona szlifiernie w centrum. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Szlifiernia”. 5048

JUZ NADESZLY
gwiazdki, znaczki, balonki, malowanki, slomka i inne ozdoby do wyrobu zabawek na obnokie — do Ksiegarni i Sklepu „Gońca” Czestochowskiego, Aleja 26, tel. 20-50.

„Jadwiga”
wykwalifikowana z naturalnym pięknym polyskiem, nie pali, nie niszczy, Katedralna nr. 4.

PIELĘGNIARKA
wykwalifikowana — do dziecka rocznego — potrzebna, pozadzana znajomosc niemieckiego. — Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Dziecko”. 3969

OSOBA
bezwzględnie uczciwa zamieszkuje w domu, kuchnia na przychodnie do pojedynczej osoby. Laska we zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Katalizm zyciowy”. 3969

3 POKOJE Z KUCHNIA, wygodami, do wynajęcia, ul. Dąbkowskiego nr. 9. Wiadomosc do dozorczy. 3237



Zam Agapi Kropka poluje w dzungli na węża bo a-dusielca.

POKOJ
z kuchnią do wynajęcia, ul. Paulińska nr. 42. 3260

POKOJ
o dwóch oknach, umebelowany, z utrzymaniem lub bez, Cena przystępna — ul. Dąbkowskiego nr. 30 m. 2. 5054

DWA POKOJE
z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia. Dąbkowskiego 22. 3267

PSY-WILKI
szczeniaki — czujne, do sprzedania. Ogrodowca S. Jastrzebski, Wały Dwernickiego 57. 5050

KROWE
mleczna kupuje. Wiadomosc św. Kazimierza 1.

POTRZEBNE
propagandzistki i propa gandzisci. Ogrodowa 33, Bielsa, w poniedzialek o 4-ej. 5046

PRACOWNIA SUKIEŃ „WANDA”
przyjmuje wszelkie roboty. Ceny przystępne, ul. Dąbkowskiego 5 m. 9

PRZYJMĘ
na mieszkanie 2-oh męzyczny lub małżeństwo. Aleja Wolności nr. 23, Korzeniowski. 3277

SKLEP
spozyczny blisko Jasnej Gory, w dobrym punkcie, sprzedam z powodu wyjazdu, Wiadomosc ul. Kordeckiego 13. 3268

SKLEP
do wynajęcia od zaraz, ul. 7-miu Kamieniec 19, gospodarz. 3273

MIESZKANIE
dobre do wynajęcia zaraz, ul. Wały Dwernickiego nr. 91. 5060

POKOJ
do wynajęcia, chętniej pani, przy rodzimie, ul. Prądzyskiego 5. 3282

POKOJ
pojedynczy do wynajęcia przy ul. Ogrodowej nr. 63, Wiadomosc u dozorczy domu 3279

POTRZEBNA
sluzaczka czysta, obowiazkowa umiejaca smacznie gotowac, ul. Narutowicza nr. 80 m. 8. 5058

SPRZEDAŃ
rower męski, 4 kanarki: 2 biaze, zegar Bekera — szcenienny ul. Nadzeczna nr. 88 m. 18.

OKAZYJNIE
kupię rowolwer od legalnego wlasiciela. — Zgloszenia „Renoma”. 5059

POTRZEBNE
podoczne szewczy do sprzedania. Kaczorowska 29/31, Zawodzie. 5059

SKLEP
spozyczny z towarem i urzadzaniem sprzedam za 1200 zł. Wiadomosc w „Renomie”. 3286

Tasma paplerowa podgumowana do uszczelniania okien w Ksiegarni i Sklepie „Gońca” II Aleja 26.

Kronika sportowa

Z Kl. O. S. „Victoria”
W sobote, dn. 27 b.m. w lokalu klubu ul. Najsw. Maryi Panny 79 odbędzie sie nadzwyczajne walne zebranie Klubu o godz. 18 w drugim terminie o godz. 18 m. 30.

O tytul najlepszego narciarza w armii. Mistrzostwa narciarskie Związku Wojzkowych Klubów Sportowych wyznaczone zostaly na dnio 5-6 marca do Zakopanego. Program mistrzostw obejmuje bieg zjazdowy, slalom i bieg 18 km. Przed mistrzostwami zorganizowany zostanie w dniach od 4 lutego do 4 marca obóz treningowy dla oficerów i podoficerów. Mistrzostwa rozegrane zostana w dwóch grupach: starszych (ponad 32 lata) i mlodszych (do 32 lat).

Szamota zdrow juz walada na rower. Polski kolnar zawodowy Henryk Szamota powrócił już do Nowego Jorku z Kanady, gdzie odbył dłuższą kurację chorego kolana. Obecnie Szamota czuje się już zupełnie dobrze i weźmie udział w szóstodniowych, zorganizowanych w nowojorskim Madison Square Garden.

Partnerem Szamoty w tych zawodach ma być młany polski kolnar z Chicago — Michał Rodak.

Anglia — Walla 2:1. W Middlebrough, wobec 35 tys. widzów, rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Anglii i Walii. Po emocjonującej i na wysokim poziomie stojącej walce, zwycięstwo odniosła Anglia w stosunku 2:1.



Głosy prasy

Dwa pokolenia

Prasa warszawska opisuje taką nader interesującą scenę:

Do przepełnionego tramwaju wsiada dy-misjonowany generał i staje w przejściu między ławkami. Na ławce siedzi weteran 1863 roku, siwowłosy staruszek. Zobaczywszy stojącego generała z trudnością podno- si się z miejsca i drżącym głosem prosi go by zajął jego miejsce. Generał oczywiście broni się, dziękując: wówczas weteran.

„Ależ panie generale, porucznik nie mo- że siedzieć, kiedy generał stoi!”

Na to generał wzruszony rzekł: „Generał rozkazuje porucznik musi słuchać!”

„Rozkaz, panie generale”.
Powszechna radość. Ktoś ustępuje miej- sca generałowi.

Echa kongresu kupiectwa

W związku z Kongresem kupiectwa, w „Warsz. Dzienniku Narodowym” czy- tamy:

„W czasie obrad ogólnokrajowego kon- gresu kupiectwa chrześcijańskiego doszło do serdecznej manifestacji na cześć Stron- nicztwa Narodowego.

W chwili, gdy jeden z mówców, nawiązu- jąc do przemówień urzędowych, rzucił py- tanie, na kim może się oprzeć i na kogo li- czyć polskie kupiectwo — otrzymał odpo- wiedź: „Na Stronnicztwo Narodowe”, co ze- brani przyjęli burzą oklasków i okrzyków na cześć Stronnicztwa Narodowego. Ta żywio- wa i spontaniczna manifestacja trwała kil- kaście minut, świadcząc dobitnie, że im- ponujące — choć w tak trudnych warun- kach wprowadzane w życie — rezultaty pra- cy wydziałów akcji gospodarczej Stronnic- twa Narodowego w całym kraju spotyka- ją się z właściwą oceną i zrozumieniem w naj- szerszych kręgach polskiego kupiectwa.

„Rezolucje, poświęcone sprawie od- żywienia handlu przerywano rzesistymi okla- skami i okrzykami na cześć Stronnicztwa Narodowego.

Zamknięcie Kongresu Kupiectwa — po odczytaniu wszystkich rezolucyj (co trwa- ło 2 godziny) stało się wielką żywiołową manifestacją na cześć Stronnicztwa Nardo- wego. Odpiewano Hymn Narodowy, po- czym z rekoma uniesionymi do narodowego podzwonięcia odpiewano „Hymn Mło- dych”. Zebranych ogarnął nieopisany entuzjazm i wzruszenie. Po zakończeniu „Hym- nu Młodych” mury warszawskiego Ratu-

sza zatrzesły się ponownie od długoniemi- lających wiatów na cześć Stron. Narod.
Obrady kupiectwa chrześcijańskiego od- bywały się przez cały czas w nastroju po- wadnym i stały na bardzo wysokim pozio- mie. Świadcza o tym uchwały i rezolucje; chociaż przebieg obrad w komisjach nie zu- pełnie ściśle został w nich odtworzony, gdyż była tam dość często mowa o zaslug- ach Stronnicztwa Narodowego i jego wy- działów gospodarczych na polu unarodo- wienia handlu polskiego, co nie znalazło w- razu w rezolucjach”.

Z KRAJU

(—) Zaledwie 4 proc. Polaków aplikan- tów w Małopolsce Wschodniej. Na obrad- ach rady nac. Związku Zrzeszeń Młodych Prawników w Warszawie stwierdzono, że liczba Polaków aplikantów adwokatów w województwach południowo-wschodnich wy- nosi zaledwie 4 proc. Na 1.850 aplikantów adwokatów na terenie apelacji lwowskiej jest zaledwie 78 Polaków, a w pozostałej reszcie 1322 aplikantów żydów, 350 aplikan- tów Ukraińców i 100 należących do innych narodowości.

(—) Tysięczny za darmo. Z Sosnowca do- deszą: Zarząd m. Sosnowca uchwalił za- instalować bezpłatnie wodociąg dla tysiąc- nego obywatela, który zgłosi podanie o wprowadzenie wodociągu.

(—) Wie pan, kto to był Beethoven? Z Warszawy donoszą: Na ul. Długiej kolo- kina miejskiego kilkunastu ulicznych graj- ków urządziło koncert. Ponieważ grajkowie tamowali w tym miejscu ruch, przechodzą- cy policjant wezwał ich do przeniesienia się na inne miejsce. Jeden z grajków, ten z bebnem, zwrócił się do policjanta:

— A wiesz pan, kto to był Beethoven? Kiedy policjant zaprzeczył, grajek ude- rzył go w głowę pałką od bebn. Policjant usiłował zatrzymać awanturniczego grajka, a towarzysze jego przeszkodziли temu, atak- ując policjanta instrumentami. Kiedy na alarm nadbiegli inni policjanci, awanturn- czy zespół grajków rzucił się do ucieczki. Jedynie bebniarz, który nie mógł uciekać z ciężkim bebnem, został zatrzymany i do- prowadzony do komisariatu.

Okazało się, że jest to bezrobotny muzyk Witold Łukowski. Poszwanokwanemu po- licjantowi udzielił pomocy lekarz.

(—) Potracił składki dla żydów w Brze- ściu. Sąd okręgowy w Wilnie rozpatrzył w 2 instancjach sprawę kierownika fabry- ki dykt „Braci Lurie” Leona Todotowa, os- karżonego o potrącenie robotnikom skła- dek na rzecz żydów w Brześciu. Sąd skazał Todotowa na 500 zł. grzywny.

(—) Nauczyciel skazany za dawanie „lap”. Sąd okr. w Pińsku skazał na pół ro- ku więz. z zawieszeniem Mariana Lisow- skiego, kierownika szkoły we wsi Chotomel, oskarżonego o bicie dzieci po rękach, czyli o dawanie t. zw. „lap”. Na rozprawie Lisow- ski tłumaczył się, że rodzice sami prosi- li go o stosowanie kary cielesnej, zamiast za- trzymywania dzieci w szkole po lekcjach.

(—) Córka oskarżyła matkę o otrucie mę- ża i syna. Z Sosnowca donoszą: Od dłuż- szego czasu wśród mieszkańców dzielnicy „Pogoń” w Sosnowcu krążyły pogłoski, że Agn. Chelmińska otruła męża i syna.

Pogłoski te rozsiewała zamezna córka Chelmińskiej, Stanisława Malajkowa. Obu- rzona na córkę za rozsiewanie plotek Chel- mińska zaskarżyła ją do sądu i sąd skazał Malajkową na miesiąc aresztu z zawiesz- niem kary.

Proces narodowców o załajcia w Brzeźnicy i Sulmierzycach.

Z Radomska donoszą: Głośne w swoim czasie załajcia antyżydowskie podczas tar- gu w Brzeźnicy pow. radomszczańskie- go znalazły swój epilog w sądzie okręgo- wym w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Radomsku.

Na ławie oskarżonej zasiadło 8 człon- ków Stronnicztwa Narodowego w Brzeź- nicy, których obrony podjął się adw. Mi- kolaj Byków z Radomska.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym wywołanie załaj w grudniu ub. roku w Brzeźnicy, w czasie których dotkliwie pobito kilkunastu żydów oraz zniszczo- no ich mienie. Proces ten, ze względu na niestawienie głównych świadków załajcia został odroczone. W najbliższych dniach przed sądem okręgowym w Ra- domsku odbędzie się również proces 17 narodowców z Sulmierzyc, oskarżonych o wywołanie pamiętnych załaj w grud- niu ub. roku podczas jarmarku w Sul- mierzycach.

Obchód Kościuszkowski Ludowców miechowskich

Jak donoszą w niedzielę, dnia 21 b. m. chłopci powiatu miechowskiego, zorgani- zowani w Stronnicztwie Ludowym, ob- chodzą będą uroczyste 120-rocznicie śmierci Tadeusza Kościuszki. Obchód ten odbędzie się w Raclawicach, gdzie około godz. 9 rano odbędzie się przed Domem Ludowym zbiórka wszystkich uczestników, a następnie uroczyste na- bożeństwo w miejscowym kościele.

Po nabożeństwie uformuje się pochód, który wyruszy na historyczny kopcic. Tam wygłoszone zostaną okoliczności-

we przemówienia, deklaracje, śpiewy i t. p.

W sali Domu Ludowego odbędzie się wieczór ludowy, poświęcony wzięciu Raclawickim i ich obrocom. W ponie- dzialek odbędzie się w kościele w Racl- awicach żałobna msza św. za dusze po- ległych w Raclawicach i w Małopolsce.

MAPY NA PŁÓTNIE

dla szkół i urzędów
w Księgarni i Sklepie „Gońca”
II Aleja 26, tel. 20-50.

H. RABELSKI. 7) MOJA ŻONA MA POSADĘ

— Oo! To zupełnie co innego — zawo- łał Soren, udając, że nie poznaje własnej płyty. — Ten przynajmniej umie śpie- wać. Tenor z prawdziwego zdarzenia — dodał szczerząc sztuczne zęby. — Co to za jeden, kwiatuśzku?

Anna uśmiechnęła się i spojrzała na Sorena filuternie.

— Ha! ha! ha! — zaśmiał się nienatu- ralnie. — Teraz go poznaje. Przecież to mój dobry znajomy.

Pogroził palcem Annie.

— Nie powinna paniusia wyprowadzać w pole klientów. Ja tu siebie sam wy- chwalam, myślać, że mówię o jakimś za- granicznym Caruzie.

Korzystając, że Anna przeszła kolo nie- go, chwycił ją za pasek od sukni i lubie- nym ruchem, pogładził ją po biodrach.

— Cóż to znowu! — zachnęła się An- na.

— To za karę — odparł Soren — dzie- cinka robi ze mnie wariata. No, już się nie gniewać... Jesteśmy przecież starzy znajomi. Niech panna Anna przyniesie, że jednakże moje płyty są coś warte. A tymczasem tamte sprzedajecie jak bulki, a moje... Napisać na nich zagraniczną markę, zaraz by wszystkie poszły w je- den dzień. Wogóle prawdziwy artysta, skazany na pobyt w Warszawie, przeży- wa prostru tortury. Gdyby to był Pa- ryż, albo Rzym, toby cała opera pla- ckiem przedemną leżała...
Pródniość się z hotelu i westchnąć głębo-

ko. — Ach! ta zawiść ludzka — zadekla- mował ponuro. — No, ale na mnie czas. Dziękuję kwiatuśzku... Narazie niczego nie kupię.

Na twarzy Anny odmalowało się roz- zamięszenie.

— Sama pani rozumie — tłumaczył się, owijając szyję kraciatym wleńnia- nym szalem. — Przecież Tauberów i Ruffów nie będę kolekcjonował, a włas- ne płyty...

Uśmiechnął się szelmowsko. Poufałym- uchem ujął Annę pod ramię. Wywinęła się zrecznie i baknęła słowa pożegnania.

— Bardzo panią przepraszam, że za- brałem tyle czasu.

— Ależ to dla nas jest zawsze przyjem- nością usłużyć tak wielkiemu artyście.

Gdy wyszedł, wykreśliła się na piecie i wróciła wgląd sklepu. Psiakosz — wy- wało się jej z malowanych ust — Ale nu dziarz. Nikt go już nie chce słuchać, więc zamecza nieszczęsne ekspedientki.

Zaczęła szukać wzrokiem swoich po- mowników. Udawały, że są szalenie zajęte porządkowaniem szaf. Wzruszyła ramio- nami.

W jednej z kabin, urządzonych według wzorów zagranicznych, mała panna Jad- wiga prowadziła dyskurs z jakimś opła- tym nowobogackim. — To ta, która chwalił Keller — pomyślała. — Istotnie, niczego dziewczynka, tylko za młoda. Tymczasem panna Jadwiga rozpromie- niła się, na widok Anny i posłała jej bla- gaine spojrzenie. Anna podeszła do kabi- ny, w której niby w bombonierce sie- dział na aksamitnym taborecie jęgomość o czerwonej, prostackiej twarzy.

— Ten pan domaga się płyt egzotycz- nych — szepnęła Jadwiga. — Wie pani,

takich chińskich, japońskich... Przecież- my nie mamy tego na składzie

— A cóż to za bałagan — odezwał się zarbus. — Panienska chyba nie dosłysza- ła. Wcale mi tak znowu specjalnie nie za- leży na chińskich płytach. Mówię, że wo- góle potrzebuje płyt z zagraniczną muzy- ką. Może by murzyńska, albo inna. Czło- wiek chce raz posłuchać muzyki dziku- sów.

— Jakto? I pani niczego nie znalazła? zdziwiła się Anna.

— Ależ ten pan wybrał już sobie kilka płyt.

— Moja pani — przemówił protekcjo- nalnym tonem — trudno się z wami do- gadać. Krótko mówiąc, chcę sobie wy- pżyczyć nie jednej ani dwóch, tylko dzie- sięć płyt na jeden dzień. Urządząm dzie- sieć koleżeńską bibe. Oblewamy pewien interes w moim kawalerskim mieszka- niu na Karolkowej. Przecież na jeden raz nie będę kupował dziesięciu płyt. Osta- tecznie dam wam zastaw.

— Ależ proszę pana — przerwała mu Anna. — Z zasady nie wypożyczamy płyt.

— Tutaj słucham ich także bezpłatnie. Nie kięm go, ale pałka. Co za różnica, moje panie. Zamiast posłuchać w tym waszym dusznym kurniku, puszczać je na ramofon we własnym mieszkaniu.

— To zupełnie co innego — odparła u- przejmie lecz zimno.

— Krzywdy im żadnej nie zrobię — u- pieriał się jęgomość, blyskając w uśmie- chu złotymi plombami — wróca na swoje miejsce nienaruszone że tak powiem w dzisiejszym stanie.

— Nie wątpię, że pan by je odesłał w- dobrym stanie — mówiła Anna, siłac się

(—) Kto okradł wartownię policyjną? Z Warszawy donoszą: Po dłuższym śledz- twie władze aresztowały sprawców włama- nia do wartowni policyjnej w Piastowie. Ustalono, że włamania dokonali: mny wlamywał Antoni Rakci z Radzymina oraz Rersz Goldberg. Skradli oni na wartowni dwa mundury, które rzucili na polu, ucieka- jąc oraz karabin i amunicję, które wrzucili do stawu. — W czasie badania Goldberga wyszło na jaw, że pochodzi on z bardzo bo- gatej rodziny żydowskiej. Ojciec jego milio- ner, ożenił się po raz drugi, a macocha za- garnęła cały majątek i wyrzuciła pasierba, który zszedł na zię drogi.

(—) Wybijanie szyb i okradanie sklepów w óródmieściu Warszawy. Z Warszawy do- noszą: Złodzieje, t. zw. „wędkarze”, kory- stając z wczesnego gaszenia lamp elektrycz- nych i schodzenia dozorców nocnych z po- sterunków o godz. 6-jej rano, gdy panuje je- szcze mrok, dokonywują okradania sklepów na ul. Marszałkowskiej. Wczoraj rano, po wybiću otworu w szybie wystawowej w ma- gazynie konfekcji i bielizny meskiej p. f. „Bracia Maciejowscy” (Marszałkowska 74) skradziono kilka kuponów materiałów an- gielskich, rękawiczki, bieliznę, galanterię meńską i parosol, na ogólną sumę 1.000 zł. W podobny sposób tenże sklep został okra- dziony w noc 6 b.m. — Również wczoraj rano, po wybiću otworu w szybie wysta- wej w składzie papieru „St. Miernicki” (Marszałkowska 81), skradziono kilkana- cie piór wiecznych.

Instalował chłopom gorzelnie i brał nagrody za łepienie przestępstw skarbowych.

Mieszkaniec Pabianic Nachman Fryd- man, wpadł na sprytny pomysł, który przy- nosił mu przez dłuższy czas znaczne do- chody.

Frydman jeździł po wsiach w powiecie radomszczańskim i namawiał chłopów do zakładania tajnych gorzelni. Spryciarz za instalację pobierał wysokie opłaty, po- czym kazał sobie jeszcze wypłacić pokazy- ny procent od sprzedanej wódki.

Gdy teren był dobrze „nasycony” i da- ła szta produkcja się nie opłacała, wówczas Frydman szedł do Urzędu Akcyz i Mono- polów, gdzie informował władze o istnie- niu tajnej gorzelni. Po sprawdzeniu, że doniesienie Frydmana jest zgodne z praw- dą, Urząd wypłacał mu kilkaset złotych za zwalczanie przestępstwa skarbowego. Zadowolony Frydman przenoślił się na- stępnie na inny teren i w dalszym ciągu uprawiał swój proceder.

Po pewnym jednak czasie sprawa wy- szła na jaw. Funkcjonariusze skarbowi ustalili bowiem współdział Frydmana w instalowaniu i pedzeniu „samogonki”. Przy tej okazji wykryto również jego po- mysłową rolę „denuncjatora”.

Obecnie spryciarz odpowiadał przed są- dem okręgowym w Piotrkowie, który skazał go na 8 miesięcy więzienia i 2.000 grzywny.

na uprzejmość. Ale widzi pan, nie wyszy- cy są tak ostrożni i delikatni. Nie możemy zrobić wyjątków dla nikogo... Narazi- libyśmy się na nieobliczalne straty. Powi- nien pan to przecież rozumieć — dodał z pewnym znieczepierliwieniem w głosie. Bardzo mi przykro — dorzuciła jeszcze, nie chcąc ostatecznie zrażać klienta.

— Ja tam nikogo gwałcił nie będę — odburknął, wstając z taboretu. — Gotów byłem dać, jaki chcecie zastaw. Byłbym zresztą coś tam zapłacił za wynajęcie. Jak nie, to nie.

Sięgnął po kapelus i nowiutkie reka- wiczki ze świnińskiej skóry.

Anna podażyła wolnym krokiem w- ślad za nim.

— Jest jeszcze jedna ewentualność — zaryzykowała — mógłby pan nabyć większą ilość płyt na raty.

— Dziękuję za pamięć — odparł klient otwierając drzwi. Pójdę do mnego skle- pu, gdzie mają lepszego nosa do intere- sów.

Drzwi zatrzasnęły się z hukiem, aż za- drżały lustrzane szyby. Anna potarła czoło. Czula nieznośny ból wewnątrz czaszki. Przed chwilą krytykowała w- duszy małą pannę Jadwigę, za jej niepo- radność, a teraz widzi, że sama nie dała sobie rady z upartym gościem. Nagle przeniknął ją zimny drzescz. A może już nie jest ta nlezawodna, ceniona przez szefów siła robocza. Może na tyle wy- szła z sprawy, że dzisiaj już nie potrafi spełniać roli zawodowej kusicielki. Jaka powinna być, tak zwana „sprzedawczy- ni”. Jeszcze parę dni temu, patrzyła zgór- ny na swoje następczynię, a teraz zaczy- na wątpić, czy ma wogóle prawo uwa- żać siebie za pierwszorzędna siłę.